

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGO

Nr. 12—13

Warszawa, 16 kwietnia 1932 r.

R. LI (16)

PROTOKÓŁ

Dorocznego Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. w Warszawie
w dniu 2 i 3 kwietnia 1932 r.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD W DNIU 2 KWIETNIA.

NABOŻENSTWO.

Dnia 2 kwietnia o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo na otwarcie Zjazdu odprawił w katedrze św. Jana J. E. ks. biskup dr. A. Szlągowski, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, członek honorowy T. N. S. W., w asyście duchowieństwa i przy licznych udziałach delegatów Kół T. N. S. W. oraz członków Zarządu Głównego.

POSIEDZENIE INAUGURACYJNE.

Uczestnicy posiedzenia.

Pierwsze plenarne posiedzenie Walnego Zgromadzenia rozpoczęło się o godzinie 10 min. 30 w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Na posiedzeniu tem obecni byli:

Z pośród przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj: jako reprezentant Pana Ministra W. R. i O. P., p. Włodzimierz Gałęcki, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego; dr. Stanisław Kopczyński, Naczelnny Wizytator Higieny Ministerstwa W. R. i O. P.; wizytatorowie ministerjalni: St. Bąkowski, W. Seweryn, Z. Szulczyński, Ign. Zys. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego reprezentowali: w zastępstwie P. Kuratora Naczelnik Wydziału p. Ignacy Górecki, oraz wizytatorowie: K. Morawski i W. Radziwonowicz. Z profesorów szkół akademickich byli obecni: z Uniwersytetu Warszawskiego rektor ks. biskup A. Szlągowski dziekani: dr. S. Mazurkiewicz i dr. M. Handelsman, profesorowie: St. Baley, S. Dickstein, A. A. Kryński, członek honorowy T. N. S. W., L. Kryński, St. Lenczewicz, A. Tretiak; ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego: rektor dr. Wł. Grabski i rektor J. Mikułowski-Pomorski; z Wyższej Szkoły Handlowej: rektor B. Miłkaszewski; z Uniwersytetu Wileńskiego dziekan prof. K. Jan-zen, z Politechniki Lwowskiej prof. dr. Antoni Łomnicki, z Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. E. Piasecki. Miasto Warszawę reprezentował Prezydent

miasta, inż. Z. Słomiński. Jako przedstawiciele organizacji naukowych, oświatowych, nauczycielskich i zawodowych przybyli: prof. dr. J. Morozewicz, delegat Polskiej Akademii Umiejętności; prof. dr. W. Doroszewski, sekretarz Kasy Mianowskiego; prof. dr. E. Loth, Sekretarz Gen. Tow. Naukowego Warszawskiego; dr. St. Pilch z ramienia Polskiego Towarzystwa Filologicznego we Lwowie; dyr. W. Ambroziewicz, Prezes Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Państwowych Szkół Średnich; p. A. Walicka, przewodnicząca Koła Przełożonych Szkół Żeńskich; dyr. B. Załuski, przedstawiciel Koła Dyrektorów prywatnych i społecznych szkół średnich męskich w Warszawie; p. W. Rogalczyk, przedstawiciel Zarządu Głównego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych; p. B. Chrościński, delegat Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, dr. J. Gołąb, prezes Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych; p. J. Janota-Bzowski, prezes Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce.

Na Walnem Zgromadzeniu reprezentowane były wszystkie Okręgi i następujące Koła: 1) z *Okręgu Krakowskiego* Koła w Będzinie, Białej, Bochni, Chrzanowie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Dębicy, Jasle, Kielcach, Krakowie, Mielcu, Myślenicach, Nowym Sączu, Opatowie, Ostrowcu, Radomiu, Sandomierzu, Sosnowcu, Tarnowie, Wadowicach, Zakopanem i Żywcu, razem 22 Koła, t. j. 64,7⁰/₀; 2) z *Okręgu Lubelskiego* Koła w Białej Podlaskiej, Krasnymstawie, Lublinie, Siedlcach i Zamościu, razem 5 Kół, t. j. 50⁰/₀; 3) z *Okręgu Lwowskiego* Koła w Czortkowie, Drohobyczu, Jarosławiu, Kowlu, Krośnie, Lwowie, Przemysłu, Rzeszowie, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu, Trembowli i Zdobunowie razem 13 Kół, t. j. 31⁰/₀; 4) z *Okręgu Łódzkiego* Koła w Kaliszu, Łęczycy, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Sieradzu i Tomaszowie Mazowieckim, razem 7 Kół, t. j. 63,3⁰/₀; z *Okręgu Poleskiego* Koła w Kobryniu, t. j. 33,3⁰/₀; 6) z *Okręgu Pomorskiego* Koła w Chełmnie, Chojnicach, Gniewie, Grudziądzu, Kościerzynie, Świecie i Włocławku, Tczewie, Toruniu i Wejherowie, razem 9 Kół, t. j. 60⁰/₀; 7) z *Okręgu Poznańskiego* Koła w Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Kcyni, Lesznie, Ostrowie Pozn., Poznaniu i Rawiczu, razem 8 Kół, t. j. 28,6⁰/₀; 8) z *Okręgu Śląskiego* Koła w Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublińcu, Mysłowicach, Rybniku i Tarnowskich Górach, razem 7 Kół, t. j. 47⁰/₀; 9) z *Okręgu Warszawskiego* Koła w Białymstoku, Drohiczynie, Gostyninie, Grodnie, Mińsku Mazowieckim, Mławie, Płocku, Pułtusku, Sierpcu, Skierniewicach, Warszawie i Włocławku, razem 12 Kół, t. j. 50⁰/₀; 10) z *Okręgu Wileńskiego* Koła w Nieświeżu i Wilnie, razem 2 Koła, t. j. 29⁰/₀ i 11) z Gdańska. Upoważnionych do głosowania na Walnem Zgromadzeniu delegatów Kół, członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rozjemczej i Głównej Komisji Rewizyjnej, którym wydano legitymacje, było 243.

Prezes T. N. S. W., prof. W. Sierpiński otworzył obrady Walnego Zgromadzenia następującem przemówieniem:

PRZEMÓWIENIE PREZESA W. SIERPIŃSKIEGO

Ekscelencjo Księżę Biskupie, Dostojne Zgromadzenie, Koleżanki i Koledzy!

Zagajając XII Walne Zgromadzenie T. N. S. W., miło mi powitać przybyłych na Zjazd dostojnych gości: reprezentantów naszych władz oświatowych, przedstawicieli nauki i szkół akademickich, przedstawicieli miasta, wreszcie wszystkie Koleżanki i Kolegów, którzy z różnych stron Polski na nasz Zjazd przybyli. Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi, prof. dr. Antoniemu Szlagowskiemu, członkowi honorowemu naszego Towarzystwa, składam gorące podziękowanie za odprawienie naszego uroczystego nabożeństwa w katedrze, któremu rozpoczęliśmy nasz Zjazd. Magnificencji Panu Rektorowi Uniwersytetu Warszawskiego serdecznie dziękuję za udzielenie na nasze uroczyste posiedzenie auli uniwersyteckiej.

Rok, który minął od ostatniego naszego Walnego Zebrania, był dla nauczycielstwa nader ciężki. Ogólny kryzys gospodarczy dotknął nauczycielstwo wszystkich stopni w wyższej znacznie mierze, niż innych pracowników państwowych, ponieważ w chwili zastosowania nowych obniżek płac, wskutek popełnionego w swoim czasie przeoczenia ustawodawczego, nie przestała jeszcze działać krzywdząca nauczycielstwo tak zwana „Ustawa Sanacyjna“, mimo, że jej zniesienie wielokrotnie było z autorytatywnego miejsca zapowiadane.

Wielkim ciosem dla nauczycielstwa były liczne, dokonane w roku ubiegłym redukcje personalne, przedwczesne przeniesienia na emeryturę, oraz przenoszenia na inne miejsce. Wytworzyły one niezdrową atmosferę niepewności, niepokoju i niedowierzania, tak szkodliwą dla należytego wykonywania zadań wychowawczych.

W ostatnich jednak tygodniach jeszcze większa zawisła nad nauczycielstwem i nad całym szkolnictwem zhora. W niezwykle pośpiesznym tempie uchwalona została przez Sejm i Senat ustawa, zasadniczo zmieniająca dotychczasowy ustrój szkolnictwa średniego. Nauczycielstwo nie miało czasu ani możliwości zająć stanowiska w tej sprawie. Wielkim niepokojem zarówno o los szkoły, jak i o los wielu jej nauczycieli napawa nas nowa ustawa. W razie rygorystycznego jej wykonania czwarta część nauczycieli szkół średnich państwowych, a trzecia nauczycieli szkół prywatnych zostałaby bez pracy. W szczególności byt szkół prywatnych jest wielce zagrożony przez nową ustawę, nakazującą kasowanie klas niższych oraz przygotowawczych i ograniczającą swobodę organizacji szkół. Wiele zależy naturalnie od sposobu realizowania nowej ustawy: to też liczymy na to, że powołane do tego czynniki wprowadzać ją będą w życie z należytą rozważą i ostrożnością.

Niemniejszą troską przejmującą nas ogłoszony w tomie VI Materiałów Komisji dla Usprawnienia Administracji projekt podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjnym, w myśl którego kuratorowie mają podlegać służbowo wojewodom, a inspektorowie szkolni starostom. W tym względzie Towarzystwo nasze oddawna zajmuje zdecydowane stanowisko. Przypomnę, że jeszcze w r. 1923 Zjazd Walny, który odbył się w Katowicach, przyjął jednomyślnie rezolucję, zakładającą kategoryczny protest przeciwko ówczesnym zamierzeniom uzależnienia szkolnictwa od wpływów politycznych i zwrócił się do ciał ustawodawczych o niedopuszczenie do uzależnienia władz szkolnych od władz administracyjnych. To samo stanowisko zajmuje T. N. S. W. i dzisiaj.

Nie będę tu podawał sprawozdania z działalności naszego Towarzystwa w roku ubiegłym: zwalnia mnie od tego drukowane Sprawozdanie Zarządu Głównego, do którego uzupełnienie poda w swoim czasie kolega Sekretarz Generalny.

Dorocznym zwyczajem przed rozpoczęciem obrad Walnego Zgromadzenia chcimy pamiętać tych członków naszego Towarzystwa, którzy odeszli od nas na zawsze w ciągu ubiegłego roku. (Obecni wstają).

W ciągu zeszłorocznych wakacyj letnich zmarł ś. p. dr. Sławomir Czerwiński, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Był on długoletnim członkiem naszego Towarzystwa. W swoim czasie brał żywy i czynny udział w jego pracach, będąc przewodniczącym jednego z jego Kół prowincjonalnych. Na stanowisku Ministra Oświaty zawsze interesował się gorliwie sprawami T. N. S. W., dając dowody swej życzliwości w czasie licznych audjencyj i biorąc udział w naszych walnych zebraniach, na których też przemawiał. Cześć Jego pamięci!

Zmarli, dalej, członkowie:

Ś. p. Mieczysław Bodalski, ś. p. Ignacy Dąbrowski, ś. p. Zygmunt Gabszewicz, ś. p. Aleksander Gołębiewski, ś. p. Adam Jaczynowski, ś. p. Jadwiga Ochimowska, ś. p. ks. Adam Pyzowski, ś. p. Zofja Sierpińska, ś. p. Helena Stroińska, ś. p. Wacław Śleszyński, ś. p. Zofja Wołowska, ś. p. Halina Zajdlerówna wszyscy z Warszawy, oraz ś. p. Kazimierz Zacharko z Białegostoku, ś. p. Wacław Klóskowski z Bydgoszczy, ś. p. Henryk Pinkas z Drohobycza, ś. p. Marja Ottowa z Inowrocławia, ś. p. Władysław Latoszyński ze Lwowa, ś. p. Władysław Chmielewski z Nieszawy, ś. p. Bolesław Rzepa z Nowego Sącza, ś. p. Henryka Thomasówna z Poznania, ś. p. ks. Konstanty Gubarew z Pruzany, ś. p. Juljan Buczek z Przemyśla, ś. p. Stefan Kołomołocki ze Środy. Cześć Ich pamięci!

Po krótkim serdecznym przemówieniu powitalnem przedstawiciela Uniwersytetu Warszawskiego, dziekana S. Mazurkiewicza, jako gospodarza gmachu, zabrał głos w imieniu P. Ministra W. R. i O. P. Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego p. Wł. Gałęcki, który wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE P. WŁ. GAŁECKIEGO, PRZEDSTAWICIELA P. MINISTRA W. R. i O. P.

Dostojne Zgromadzenie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt reprezentowania Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na tym dorocznym Walnym Zjeździe, który, jak zwykle, tak i dziś, gromadzi liczne zastępy polskiego nauczycielstwa przedewszystkiem z pod znaku szkoły średniej.

Walne Zjazdy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych mają już swoją tradycję, a tej tradycji cechą najistotniejszą jest to, że na tych Zjazdach poruszane są i omawiane zagadnienia żywotne i aktualne, ważne i zasadnicze, głęboko wrzynające się w życie szkoły i w duszę nauczyciela. Dla Ministerstwa te Zgromadzenia stają się przeto szczególnie cenne, bo za ich pośrednictwem może się Ministerstwo wsłuchać w Wasz głos, dowiedzieć się, co o tych ważkich sprawach myślą i mówią te liczne rzesze, w których tkwi cała wartość szkoły, od których zależy jest jej poziom, jej postęp, jej rozwój.

Dzisiaj szkolnictwo polskie przeżywa moment historyczny: zaczyna przekształcać swój ustrój na modłę nową i własną w duchu współczesnych postępowych zasad pedagogicznych oraz w duchu głębokiej ideologii demokratycznej, zgodnej z tradycją i ustrojem państwowości polskiej. Ta zmiana naturalnym biegiem rzeczy staje się

najmocniejszym przeżyciem nauczycielskiej duszy, absorbuje ją najbardziej, pochłania, niepokoi. Nie dziw, że tu o tem będzie mowa, że zagadnienie to wysunie się tutaj na plan pierwszy.

I sędzę, że teraz, gdy nowe ustawy przestały być projektami, a stały się prawem, gdy nadto Ministerstwo musi i chce realizować je w sposób zdecydowany i w tempie, zgóry określonym, sędzę, że teraz można o tem wszystkim mówić już beznamyślnie i zupełnie rzeczowo, spokojnie i z głęboką zasadniczą troską jeno o to, aby prawo stało się conajrychlej czynem, czynem możliwie najpełniejszym i najbardziej owocnym. Sędzę, że spokoju, a co za tem idzie, rzeczowości obrad nie powinna również mieć specjalna troska i przykry niepokój, jak się ułożą stosunki życiowe nauczycielstwa i czy nowe jego zastępy nie znajdują się poza murami szkoły. Uświadamiając sobie możliwość ciężkiego kryzysu szkół prywatnych i związane z tem liczne i przykre kłopoty nauczyciela, Ministerstwo zdecydowało się nie wprowadzać przymusowo do szkolnictwa prywatnego w najbliższym czasie jakichkolwiek zmian ustrojowych. Przyszły rok szkolny nie przyniesie zatem w tej dziedzinie nic nowego. W stosunku do nauczycielstwa w służbie państwowej zarówno z pod znaków szkoły średniej ogólnokształcącej, jak i zakładów kształcenia nauczycieli, Ministerstwo chce kierować się zasadą, że z powodu zmian ustrojowych nikt nie może utracić swego zajęcia i nie powinien być pozbawiony dotychczasowych źródeł zarobkowania. Środki, realizujące tę zasadę, zostały już przemyślane i ustalone.

Tak więc obrady tego Zjazdu mogą się toczyć w atmosferze, sprzyjającej wytworzeniu się właściwego stosunku do istniejącej rzeczywistości szkolnej, jaką się stały nowe ustawy o ustroju szkolnictwa i o szkołach niepaństwowych.

Ten zaś stosunek do rzeczywistości — że przypomnę tu słowa nieodżałowanej ś. p. Ministra Czerwińskiego — „może być trojaki: może to być stosunek biernej aprobaty, marazmu, śpiączki; może to być stosunek bezpłodnej negacji, wyrażający się w mniej lub więcej krzykliwym niezadowoleniu z tego, co jest, bez równoczesnej silnej woli i umiejętności zmiany istniejącego stanu rzeczy, a wreszcie — może to być stosunek pozytywno-twórczy, polegający na trwałem, konsekwentnem dążeniu do umiejętnej mroźczej pracy tworzenia nowej lepszej rzeczywistości“.

Nie potrzebuję dodawać, że, mówiąc o stosunku właściwym, mam na myśli tylko ten ostatni.

W imieniu Pana Ministra, całego Ministerstwa i swoim własnem życzę Zjazdowi jak najplodniejszych obrad i rezultatów dla szkolnictwa polskiego jak najpomysłniejszych (oklaski).

Następnie w imieniu miasta witał Zjazd Prezydent inż. Z. Słomiński oraz w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności prof. dr. J. Morozewicz.

Po przemówieniach powitalnych przewodniczący Zgromadzenia zaproponował zebranym wysłanie depeszy hołdowniczej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, Zamek.

Delegaci Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zebrani z całej Polski w Warszawie na XII Walnym Zjeździe Towarzystwa, przesyłają Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu i zapewniają, że wychowywać będą młodzież w przywiązaniu i miłości do Państwa Polskiego i do jego wielkiej misji dziejowej.

Zebrani przyjęli tę propozycję długotrwałymi oklaskami.

Następnie przewodniczący udzielił głosu profesorowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego b. Prezesowi Rady Ministrów dr. Władysławowi Grabskiemu.

Referat prof. Wł. Grabskiego p. t. „Zadania wychowawcze szkoły w związku z powszechnym kryzysem gospodarczym”.

Na wstępie mówca scharakteryzował obecny kryzys gospodarczy światowy, jako zjawisko charakteru nie tyle konjunkturnego, ile strukturalnego. Dlatego też kryzys ten trwa dłużej i trudniejsze jest wyjście z niego. Wytworzyły się nowe dążenia ekonomiczno-społeczne: do wysokiego poziomu skali życia, oraz do pełnego i wszechstronnego rozwoju gospodarczego każdego społeczeństwa, które pragnie mieć i własny przemysł i własne rolnictwo, by w razie wojny stanąć na gruncie samowystarczalności. To wszystko zachwiało równowagę ekonomiczną. Wszystkie dotychczasowe sposoby zwalczania kryzysu (etatyzm, kartele, cła ochronne, spółdzielczość, kolektywizm rosyjski) zawiodły. Gdzieindziej trzeba szukać rozwiązania. Kryzys obecny bowiem jest odbiciem dążeń ducha ludzkiego, który wyszedł z równowagi w okresie wojny i inflacji, i dlatego też w sferze wychowania człowieka winien znaleźć swój wyraz. Dawne szablony nauczania i wychowania szkolnego nie są wiele warte. Zadania wychowawcze dzisiejszej szkoły w stosunku do kryzysu można określić, jako potrzebę wzmocnienia poczucia wiary, opartej na współzależności przyczyn i skutków. Dalej życie dzisiejsze wymaga wzmocnienia poczucia odpowiedzialności osobistej człowieka nie tylko za swe własne czyny i losy, ale i za czyny i losy zbiorowości, do której należy, podniesienie wartości duchowej człowieka, jako części składowej narodów, państw i ludzkości. Z tem wiąże się poczucie wartości wysiłku własnego oraz ofiary interesu bliższego (osobistego, klasowego) na rzecz szerszego i dalszego (narodowego, ogólnoludzkiego). Tym właściwościami moralnym odpowiada potrzeba wyrobienia dużej skali różnorodności uzdolnień, by całość osiągnąć mogła pełnię rozwoju. Najtrudniejszym zaś zadaniem wychowawczem szkoły wobec kryzysu światowego jest wyrobienie uzdolnień do obejmowania całej zbiorowości i zjawisk gospodarczych i umiejętności pokierowania nimi. Jest to zadaniem elity umysłowej, którą musi wychować w tym kierunku dzisiejsza szkoła. Stoimy dopiero u progu tej drogi i sprawę kierunku i wychowania szkolnego musimy uważać za otwartą.

Po referacie w dyskusji zabrał głos rektor Wyższej Szkoły Handlowej, b. Minister Oświaty, dr. B. Miklaszewski. Mówca, zgadzając się z prelegentem co do ustrojowego charakteru przeżywanego obecnie kryzysu, stwierdza, iż jest on wynikiem różnych procesów, które rozpoczęły się jeszcze przed wielką wojną. Wojna zaś jeszcze bardziej spotęgowała i pogłębiła ten kryzys.

Obecnie za zjawisko powszechne należy uważać tworzenie się nowych państw, ich separatyzm gospodarczy i zwiększenie powszechne potrzeb, podniesienie skali życia. Te zjawiska są faktami realnymi, z którymi polityk musi się poważnie liczyć. Dążenie do samowystarczalności państw jest nieodzownym wynikiem dzisiejszych metod wojny, podporządkowujących walce całe życie ekonomiczne danego kraju. Jest ono również związane z demokratycznym dążeniem do wszechstronnego rozwoju zarówno jednostki, jak i całego narodu i dlatego stać się powinno jedną z podstaw pedagogicznych szkoły.

Polska przed wojną żyła i rozwijała się w warunkach anormalnych, nie polskich, lecz narzuconych przez zaborców. Pozostawała ona nie tyle w zastoj ekonomicznym, ile w niedorozwoju psychicznym: zatrzymaliśmy się w stadium uczucia, nie doszliśmy do czynu twórczego. Bezinteresowność ofiar całych pokoleń powstańczych i zesłańców syberyjskich oto jedyny w dziejach skarb naszego na-

rodu. Jest to jednak dziedzina bohaterских uczuciowych odruchów, z której musimy wyjść w okres czynu rozumnego i codziennej walki o byt. Naród nasz posiada zdolność czynu, niewola osłabiła tylko tę zdolność, lecz obecnie życie i szkoła w niepodległym Państwie musi wydobyc z narodu, co ten ma najlepszego.

Nikt nie potrafi przewidzieć końca obecnego kryzysu, nie wolno więc hamować żadnego wysiłku, skierowanego na jego złagodzenie. Trzeba robić wszystko, co można. Polska musi przygotować swe dzieci do codziennej walki o byt. Trzeba wpoić w nie wiarę, że cały świat dla nich otwarty.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe zamknięto.

POSIEDZENIE POPOLUDNIOWE.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 4 po poł. w sali gimnazjum pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki, ul. Traugutta 1.

Zagajając posiedzenie, przewodniczący, prezes W. Sierpiński, zaznaczył, że zapowiadany referat profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Bogdana Nawroczyńskiego o realizacji nowych ustaw szkolnych nie odbędzie się wskutek niedyspozycji prelegenta. Poczem udzielił głosu dr. Antoniemu Łomnickiemu, profesorowi Politechniki Lwowskiej.

Referat dr. A. Łomnickiego, profesora politechniki lwowskiej, p. t. „Szkolnictwo średnie ogólnokształcące w nowej ustawie o ustroju szkolnym”.

Referat swój rozpoczyna mówca od przytoczenia słów ś. p. Śl. Czerwińskiego, Ministra W. R. i O. P., wyrzeczonych w dn. 5.IV 1930 r. na Walnym Zjeździe Stow. Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państw., a stwierdzających wyjątkowe stanowisko szkoły średniej w ustroju kulturalnym narodu. Dalej referent stwierdza, że na polu szkolnictwa ścierają się obecnie 2 prądy: po pierwsze dążenie do demokratyzacji społeczeństwa drogą jednolitej szkoły i po drugie selekcji pod względem uzdolnień. Dla ułatwienia dyskusji odczytuje art. 19 — 23 nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, stwierdzając ich charakter ramowy. Mówca nie dzieli powszechnego mniemania o tem, że szkoła średnia nie zdała egzaminu, stwierdza natomiast, jako egzaminator kandydatów do politechniki lwowskiej, podniesienie się poziomu w ostatnich dwu latach. Obcięcie dwu najniższych klas nie podnieśli gimnazjum, w obronie 8-klasowego gimnazjum wystąpiły wyższe uczelnie; Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, Senat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Komisja ogólnego zebrania politechniki lwowskiej. Co się tyczy zagranicy, to długoletnie gimnazjum utrzymuje się w wielu państwach, zwłaszcza wielkich. Po scharakteryzowaniu zadań nowego gimnazjum i liceum, mówca na podstawie danych Rocznika Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1929/30 stwierdza, że po obcięciu I i II kl. gimnazjalnej co najmniej 40 tysięcy dzieci wyjdzie z pod wpływu szkoły średniej, a w związku z tem nastąpi ubytek 2500 sił nauczycielskich w szkolnictwie średnim, który to ubytek powinien odbywać się wolno i stopniowo. W zakończeniu mówca podnosi, że dzisiaj, gdy projekt stał się ustawą, należy usunąć z dyskusji wszelki element krytyczny, a stanąć na ściśle praworządym stanowisku współpracy z Rządem nad najsukcesyjniejszą realizacją tej reformy. Po referacie odczytuje rezolucję.

Po referacie rozwinęła się dyskusja.

Kol. St. Kwiatkowski (Warszawa). Jako członek Zarządu Głównego T. N. S. W. mówi o trudnościach, w jakich znalazło się Prezydium Zarządu Głównego w okresie uchwalania nowej ustawy o ustroju szkolnictwa przez Izby Ustawodawcze w związku z brakiem potrzebnego czasu na dokładne przestudjowanie wniesionych do Sejmu przez Rząd projektów nowych ustaw szkolnych i zastanowienia się nad niemi. O 27 stycznia r. b. otrzymano w Prezydium tekst projektu ustawy, a już nazajutrz delegat T. N. S. W. został zaproszony do Sejmu celem zajęcia stanowiska wobec tej ustawy. Jak zaś wiadomo, projekt ustawy o ustroju szkolnictwa został uchwalony przez Sejm i Senat i stał się prawem. Mówca więc nie będzie krytykował istniejących ustaw, bo ma przed niemi respekt, lecz chce jedynie mówić o sposobie ich realizacji. Na podstawie informacji, udzielonych przez P. Wiceministra W. R. i O. P. K. Pierackiego na posiedzeniu Polskiej Sekcji Ligi Nowego Wychowania, mówca komunikuje zebranym, w jaki sposób w przyszłym roku szkolnym Ministerstwo zamierza realizować nową ustawę.

Na zakończenie mówca wezwał obecnych, aby zabierali głos jedynie w sprawie realizacji ustawy, aby natomiast unikali krytyki istniejącego prawa, T. N. S. W. bowiem zawsze starało się zrozumieć intencję naszych władz oświatowych i pomóc im w realizacji ich zamierzeń dla dobra szkolnictwa polskiego.

Kol. W. Rutkowski (Kraków). Mówca nie zgadza się ze stanowiskiem prof. Łomnickiego i zgłoszoną przez niego rezolucją, tem bardziej, że z powodu braku drugiego referatu prof. Nawroczyńskiego przedstawienie sprawy było urywkowe. Nauczycielstwo szkół średnich istotnie walkę przegrało, bo źle się ustosunkowało do ustawy i jej twórców. Ślady tego niewłaściwego stosunku mówca spostrzegł w dopiero co wygłoszonym referacie prof. Łomnickiego. Powtarzają się tam zwroty „powstrzymywano”, „ostrzeżano”, „przygotowano”, które godzą w projektodawców. Tymczasem projekty ustawy opracowało nasze polskie Ministerstwo i nasz polski Minister Oświaty. Widocznie nie było w tej pracy współdziałania z Rządem ze strony T. N. S. W., bo, gdyby ono solidaryzowało się z tą pracą, to ustawa wyglądałaby inaczej.

Powolywanie się prelegenta na przestarzałe memorjały uniwersytetów nie jest słuszne. Mówca wie o innym zebraniu profesorów Uniwersytetu Krakowskiego: Kumanieckiego, Krzyżanowskiego, Sternbacha i innych, którzy po wysłuchaniu referatu prof. Kozubskiego przyszli do wniosku, że uchwalona ustawa szkolna jest doskonała. Jest ona jednak ramowa, chodzi więc teraz o to, aby w te ramy wprowadzić właściwą treść.

Mówca nawołuje, aby nie popełniać dawnego błędu i nie wskazywać Rządowi, jak ma postępować, lecz pomagać mu w jego pracy, trzeba bowiem unikać złego ustosunkowania się do Rządu. Tymczasem postępowanie członków T. N. S. W. pozostawia wiele do życzenia, etyka postępowania wychowawczego szwankuje, jeśli kolportuje się pewne ulotki. (Głosy na sali: „Jakie ulotki? prosimy o ich treść”). Mówca ma w ręku jakieś papiery, jednak nie chce ich pokazać publicznie, oznajmiając, że okaże je prywatnie członkom Prezydium Zjazdu).

Kol. M. Tazbir (Warszawa), przeciwstawiając się przedmówcy, stwierdza, że T. N. S. W., zachowując wolność krytyki, zawsze zajmowało i zajmuje państwowe stanowisko wobec każdego posunięcia władz oświatowych, to też i w stosunku do obecnej reformy nie dąży do podważenia ani jednej litery, która stała się prawem. Dalej mówca w związku z nową ustawą o szkołach niepaństwowych charakteryzuje perspektywę szkolnictwa prywatnego, podkreśla przewagę liczebną nauczycielstwa szkół prywatnych, wreszcie zaznacza, że według tej nowej ustawy materialna, a zwłaszcza prawnosłużbowa sytuacja nauczycieli tych, zdaje się, całkowicie leży w ręku P. Ministra; to też, powołując się na powitalne przemówienie przedstawiciela P. Ministra, który zapewnił, że Rząd przy przeprowadzaniu reformy ustroju zdoła ochronić nauczycieli państwowych przed redukcjami osobowymi, kol. Tazbir proponuje uzupełnić rezolucję, wpływającą z referatu prof. Łomnickiego, następującym wnioskiem:

„Nawiązując do oświadczenia przedstawiciela P. Ministra na dzisiejszym Zjeździe, Walne Zgromadzenie wyraża przekonanie, że władze szkolne przy przeprowadzaniu reformy ustroju unikać będą redukcji osobowych, które w tak przykry sposób zmąciły atmosferę pracy w roku szkolnym 1931/32, że uwzględnią również interesy zawodowe nauczycielstwa szkół prywatnych, które niechybnie byłoby zagrożone w razie zbyt póspiesznego tempa reorganizacji szkolnictwa”.

Kol. J. Kornecki (Warszawa). Jako poseł mówca na terenie Sejmu należał do przeciwników projektu omawianej ustawy o ustroju szkolnictwa i zwalczał go środkami parlamentarnymi. Z chwilą jednak, kiedy projekt ten został uchwalony, stał się on prawem i musi być realizowany. Wszyscy mają obowiązek współdziałać, aby wprowadzenie w życie ustawy o ustroju szkolnym przyniosło największy pożytek kulturze polskiej. Mówca opublikował w pismach swój pogląd na sposób realizacji tej ustawy, to zwalnia go od szczegółowego omawiania jego stanowiska, zaznacza tylko, iż zgodnie z art. 55 omawianej ustawy wszystkie dzieci, a więc i młodzież szkół powszechnych, powinny mieć prawo dokończenia swych studiów w zakładzie takiego typu, w jakim została je ustawa. Przewidując to, ustawa oznaczyła 6-letni termin realizacji ustawy. Z tego powodu nie wydaje mu się właściwem i zgodnem z intencją ustawodawców już od przyszłego roku znoszenie pierwszych klas w gimnazjach, natomiast za zupełnie celowe i zgodne z ustawą uważa zamykanie pierwszych kursów w zakładach kształcenia nauczy-

cieli, Mówca oprócz tego nie widzi obecnie dogodnych warunków realizowania i pośpiesznego wprowadzania w życie nowej ustawy. Przeciwnie, uważa, iż należy dokonywać tego powoli, aby nie hamować szerokim warstwom ludowym pędu do oświaty. Sprawa wzrostu kultury polskiej zyska przez to, jeśli, stojąc na gruncie postanowień ustawy o ustroju szkolnictwa, Rząd będzie ją wprowadzał w życie przezorności, stopniowo, aby zbyt pośpiesznymi posunięciami nie wywołać katastrofy. Uchwały Zjazdu T. N. S. W. mogą być wyrazem odmiennych, niż sama ustawa, przekonania w tej dziedzinie, lecz nie mogą być poczytywane za walkę z Rządem, harmonja bowiem ogólna nie ucierpi na tem, będzie pewna rozmaitość poglądów.

Kol. J. Garbicz (Bydgoszcz). Nowa ustawa szkolna nie godzi w naszą kulturę, przeciwnie, stwarza dla niej nowe wartości, nikt jednak o nich tutaj nie mówił. Państwo Polskie nie ma potrzeby opierać się na obcych wzorach, gdyż ma swój własny geniusz narodowy. Już prace Komisji Edukacyjnej wyprzedziły znacznie zachód, i teraz więc nie potrzebujemy się obawiać, że cofamy się wstecz. Mówcy dziwnemu wydaje się to podkreślanie lojalności, czynione przez niektórych przedmówców w stosunku do uchwalonej ustawy, tu nie może mieć miejsca swoboda uznawania lub nieuznawania prawa, bo prawo jest to rozkaz, który należy wykonać. Jeśli Rząd przez te ustawy stworzył nowe wartości, to nauczycielstwo, które uważa się za świeczniki kultury, powinno iść na rękę swej władzy.

(Do schodzącego z mównicy kol. J. Garbicza podchodzi poseł M. Szyszko, który przybył na zebranie w charakterze gościa, i ścisła mu rękę, winszując przemówienia).

Kol. W. Podgórski (Bydgoszcz). Słuchając wywodów poprzednich mówców, dochodzi do wniosku, że cała dyskusja nad referatem prof. Łomnickiego jest jałowa i bezcelowa. Wszyscy bowiem aktywni nauczyciele, interesujący się treścią ustawy, dobrze ją znają i nie potrzebują na ten temat wysłuchiwać referatów (wrzawa na sali, oklaski). Mimo, że panowie z Zarządu Głównego zgłaszają swoją lojalność w stosunku do nowej ustawy szkolnej, to jednak zawzięcie ją krytykują, upierając się przy zachowaniu 8-klasowego gimnazjum, które jest przeżytkiem, pozostałym po zaborach i niewoli (wrzawa). Ten manewr należy rozumieć, jako posunięcie polityczne w walce z Rządem (wrzawa, na sali okrzyki: „dosyć!”). Skąd taka lojalność, gdy jednocześnie zgłasza się wnioski antyrządowe, które obejmuje rezolucja prof. Łomnickiego? To jest niesympatyczna i bezcelowa akcja (wrzawa rośnie). Tu nie jest Sejm i rozprawa nad ustawą szkolną, ale zebranie nauczycielstwa, które ma obradować nad potrzebami i położeniem szkolnictwa. Zarząd Główny obecnie udaje obrońcę nauczycieli, ale mówca przypomina, że powszechnie było wiadomem, iż t. zw. Ustawa Sanacyjna była dziełem Zarządu Głównego T. N. S. W. (Śmiechy i protesty na sali).

Kol. T. Uhma (Warszawa) zwraca uwagę na rezolucje, powzięte na Zjeździe delegatów Okręgu Warszawskiego T. N. S. W., odbytym w ostatnich dniach. Zjazd ten również zajmował się sprawą nowej ustawy szkolnej. (Poseł Szyszko: „Nie nie słyszałem o takim Zjeździe i nie znam jego uchwał”). Wnioski te owiane są troską o udośćwienie kultury i oświaty szerokim masom ludowym, omawiają potrzebę tworzenia nowych zastępów inteligencji polskiej, opartej na dopływie nowych, świeżych sił ze wsi, oraz zawierają postulat udziału sfer pedagogicznych w przyszłej Radzie Kultury Umysłowej, której powstania domaga się Senat Rzeczypospolitej w rezolucji swej z dnia 2 marca 1932 r.

Po wyczerpaniu listy mówców w sprawie merytorycznej sekretarz generalny Towarzystwa, **kol. J. Grabowski**, odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez prof. A. Łomnickiego: „Walne Zgromadzenie T. N. S. W. stwierdza, że doniosłe ustawy o ustroju szkolnictwa oraz o szkołach niepaństwowych zostały uchwalone w tempie niezwykle przyspieszonym, bez gruntownego przemyślenia poważnych głosów dyskusji fachowej, w szczególności także przedstawicieli nauki polskiej, przestrzegających przez niebezpieczeństwami tych projektów ustaw szkolnych oraz przed zbyt pośpieszną kodyfikacją bardzo doniosłych norm przyszłego ustroju szkolnictwa”.

„Stojąc na stanowisku dobra szkolnictwa, nie znoszącego gwałtownych wstrząsów, Walne Zgromadzenie wyraża nadzieję, że władze oświatowe stosować będą daleko idące ostrożności w przeprowadzaniu uchwalonych ustaw, w szczególności zaś, że reorganizację szkół państwowych będą przeprowadzać stopniowo, w miarę podnoszenia się poziomu szkolnictwa powszechnego, a szkołom prywat-

nym zostawia swobodę organizacyjną w ramach ogólnego zakresu wymagań, objętego programem szkół państwowych, wreszcie że nie przerwą węzłów, łączących Polskę z kulturą klasyczną, i utrzymają w dalszym ciągu typ gimnazjum klasycznego z językiem łacińskim i greckim".

W tym momencie zapisuje się do głosu szereg mówców w sprawie formalnej.

Kol. A. Artymiak (Kraków) gwałtownie krytykuje Zarząd Główny T.N.S.W. za to, że umieścić na porządku obrad referat, krytykujący ustawy uchwalone, oraz Prezydjum Zjazdu za dopuszczenie do głosowania rezolucji o cechach jawnie antypaństwowych.

Po przemówieniu kol. Artymiaka jeden z delegatów wznosił okrzyk: „Niech żyje Rząd Polski". Na wezwanie to wszyscy obecni na sali delegaci oraz całe prezydjum Zjazdu, powstawszy, podchwycili ten okrzyk i przyjęli go długotrwałymi hucznymi oklaskami.

Kol. E. Łoziński (Warszawa). W odpowiedzi na zarzuty kol. Artymiaka wyjaśnia, że rezolucja, zgłoszona przez prelegenta, nie jest ostateczną, nadaje się do przedyskutowania, wobec tego proponuje przekazać ją Komisji Wnioskowej Walnego Zgromadzenia, która po należytem opracowaniu przedstawi ją nazajutrz na posiedzeniu plenarnem.

Kol. W. Rutkowski (Kraków). Mówca wobec tego, co zaszło na sali, zgłasza formalny wniosek o wyrażenie votum nieufności dla Zarządu Głównego i Prezydjum Zjazdu oraz wniosek o wezwanie Zarządu Głównego do ustąpienia.

Kol. T. Uhma (Warszawa). Wobec tego, że wniosek kol. Rutkowskiego nie jest objęty porządkiem dziennym, mówca proponuje uważać go jako nagły i po uchwaleniu jego nagłości przegłosować natychmiast.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie nagłość wniosku o wyrażenie votum nieufności Zarządowi Głównemu. Za wnioskiem opowiedziało się 38 delegatów, przeciwko wnioskowi — 160, wobec czego nagłość jego upadła.

Po ogłoszeniu wyników głosowania na okrzyk posła Szyszki: „Na znak protestu na 5 minut opuszczamy posiedzenie", kilkunastu uczestników Zgromadzenia wychodzi z sali.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek kol. Łozińskiego o przekazanie rezolucji prof. A. Łomnickiego Komisji Wnioskowej. W głosowaniu za wnioskiem opowiedziało się 195 delegatów, przeciwko wnioskowi 5 delegatów, wskutek czego rezolucja, o której mowa, została przekazana Komisji Wnioskowej.

Prof. A. Łomnicki (Lwów). Prelegent energicznie odpiera zarzut, jakoby w rezolucji swej występował przeciwko Rządowi. Z brzmienia rezolucji wynika niewątpliwie, że zarzut pośpieszności w uchwaleniu Ustawy dotyczy Izby Ustawodawczej. Po przemówieniu prof. Łomnickiego wynik krótki incydent pomiędzy nim a kol. pułk. Romańskim, który został zaraz zgodnie zlikwidowany.

Przewodniczący Zgromadzenia zaproponował delegatom wybór Komisji z 2 członków celem przejrzania i przyjęcia protokołu zeszlorocznego Walnego Zgromadzenia z dnia 9 i 10 kwietnia 1931 r. Zebranie powołało do tej czynności kol. kol. Tadeusza Urbańskiego (Lwów) i Mieczysława Kwiatkowskiego (Toruń). Następnie została zarządzona 10 minutowa przerwa.

Po przerwie sekretarz Generalny Zarz. Gł. kol. Grabowski przedstawił sprawozdanie uzupełniające z działalności Zarządu Głównego.

SPRAWOZDANIE UZUPEŁNIAJĄCE SEKRETARZA GENERALNEGO KOL. J. GRABOWSKIEGO.

Sprawozdanie drukowane ukazało się jako Nr. 9 i 10 „Przeglądu Pedagogicznego" z dn. 12 marca r. b. Uzupełnienie obejmuje okres od 1 marca do feryj wielkanocnych, a więc niecały miesiąc.

Wyjaśnien szczegółowych w sprawie poszczególnych faz działalności i aktów Zarządu Głównego, objętych sprawozdaniem, udzielił członkowie Zarządu w czasie dyskusyj.

Ogólny rzut oka na działalność Zarządu Głównego ograniczy tylko do podkreślenia momentów najistotniejszych.

Sprawy organizacyjne:

- 1) Przygotowanie Walnego Zgromadzenia.
- 2) Artykuł w „Przeglądzie Pedagog." o członkach przy Zarządzie Głównym; przyjęcie pewnej liczby członków przy Zarządzie Głównym.

Ogólne:

1. Memorjał z wynikami ankiety o przeciążeniu młodzieży; 23,600 odpowiedzi z samych szkół średnich. Tablice obejmują budżet czasu i skargi na przeciążenie przedmiotami według typów szkół średnich, według podziału na gimnazja męskie, żeńskie i humanistyczne i geograficzne, w Warszawie, miastach od 25,000 do 100,000, miastach poniżej 25,000. Ujemną stroną ankiety brak odpowiedzi z większych miast: Lwowa, Krakowa, Poznania i t. d.

2. Sprawa ustroju szkolnictwa to rzecz przesądzona po załatwieniu jej w Sejmie. Chodzi o sposób wykonania ustawy. Delegaci nasi w liczbie 5 wzięli udział w konferencji, zorganizowanej przez Ligę Nowego Wychowania, na której P. Wiceminister K. Pieracki udzielał wyjaśnień na zapytania w sprawie realizacji ustawy, o ile te rzeczy zostały już w Ministerstwie zdecydowane. Pytania były wysłane naprzód na piśmie, potem można było zadawać pytania dodatkowe. Tu mówca komunikuje tylko rzeczy najważniejsze.

Zapewnienia P. Naczelnika Wł. Gałęckiego na przedpołudniowym posiedzeniu Zjazdu, że żaden nauczyciel z powodu reformy nie będzie poszkodowany, zgodne są z oświadczeniami P. Wiceministra Pierackiego. Należy do nich dodać, że zaraz po ferjach świątecznych ma się ukazać okólnik o zniesieniu z początkiem roku szkolnego pierwszych klas w gimnazjach państwowych. W szkołach prywatnych realizacja ustawy rozpocznie się w następnym roku szkolnym, t. j. 1933/34. Wtedy może być zniesiona w nich klasa pierwsza. Młodzieży z klas wstępnych i podwstępnych będzie dana możliwość uczenia się w szkołach powszechnych. Przy gimnazjach prywatnych można będzie tworzyć szkoły powszechne, ale tylko z pełnym kursem 7-letnim i pod osobnym kierownictwem.

3. Sprawa niezależności władz szkolnych od administracji ogólnej. Informacje z Prezydium Rady Ministrów. Artykuł wstępny w „Przeglądzie Pedagogicznym”. Uchwalał Walnego Zjazdu Okręgu Poznańskiego, na którym sprawę przedstawił specjalny delegat Zarządu Głównego kol. T. Mikułowski.

Kongresy Pedagogiczne.

Subwencja dla Ligi Nowego Wychowania na Kongres w Nicei — osobnego naszego delegata ze względów oszczędnościowych nie wysyłamy. Trudności z delegatem na kongres Międzynarodowego Związku Towarzystw Nauczycieli Szkół Średnich, w którym jedynie T. N. S. W. reprezentuje Polskę. Kongres ma się odbyć w Londynie w czasie wakacyj. Duże koszty.

Sprawy drobniejsze.

Wyrównanie podatku dochodowego. Memorjał, złożony w Ministerstwie Skarbu; uzyskano przesunięcie terminu składania zeznań z 5 na 15 marca. W konferencji, zwołanej przez Ministerstwo Skarbu wziął udział przedstawiciel T. N. S. W. Postulat rozłożenia na raty miesięczne jeszcze nie załatwiony.

Szkolnictwo Państwowe.

Realizacja ustawy o ustroju szkolnictwa. Obawy T. N. S. W., wyrażone w pytaniach, złożonych P. Wiceministrowi Pierackiemu. Audjencja u P. Ministra J. Jędrzejewicza nie doszła do skutku z powodu jego wyjazdu na urlop zdrowotny. Interwencje w sprawach personalnych szły dalej normalnym tokiem. Ścisły kontakt zachowywany nadal z Naczelnym Komitetem Pracowników Państw., Kolejowych i Komunalnych przez naszego delegata w Komitecie.

Szkolnictwo prywatne.

Sprawa zastosowania ustawy o ustroju szkolnictwa i ustawy o szkołach prywatnych była omawiana na konferencji z P. Wiceministrem Pierackim, o czym mówiłem wyżej.

Sprawa weteranów: myśl wznowienia akcji w związku z nowelizacją Ustawy Emerytalnej. Delegacja do Sejmu. Przygotowana jest delegacja do P. Wiceministra Skarbu, Starzyńskiego.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę warunków, w których odbywała się praca Zarządu Głównego i prace całego Towarzystwa w jego poszczególnych ośrodkach organizacyjnych w okresie sprawozdawczym, to zbytecznym jest uza-

sadniać, że warunki te były cięższe, niż w któremkolwiek z lat poprzednich. Głęboki kryzys ekonomiczny dotknął w równym stopniu szkolnictwo państwowe, jak i prywatne, zmuszając nauczycielstwo obu typów szkolnictwa do ponoszenia ciężkich ofiar. Z tego, oczywiście, powodu realizacja zawodowych celów statutu Towarzystwa musiała napotykać na szczególnie wielkie trudności; należało dążyć nie do tego, aby nauczycielstwo w zakresie swego bytu materialnego mogło coś zyskać, ale całą energię trzeba było wyłożyć w tym kierunku, aby zmniejszyć straty i szkody, które ponieść zmuszały nauczycielstwo nieubłagane konieczności państwowe i gospodarcze. Wysiłki Zarządu Głównego w tym kierunku przedstawia z całą wyrazistością drukowane sprawozdanie roczne.

Warunki, wytworzone przez kryzys ekonomiczny, wpłynęły również hamująco na ilościowy rozwój Towarzystwa, przynosząc poważną stratę członków, zwłaszcza wśród nauczycielstwa szkół średnich państwowych, gdzie redukcje osobowe dotknęły znaczną liczbę osób. Ubytek członków jest zresztą dzisiaj zjawiskiem powszechnym wśród organizacji pracowniczych; T. N. S. W. różni się od innych w tej dziedzinie tem tylko, że istotnego swego składu liczbowego nie skrywa, ogłaszając, jako jedyne ze zrzeszeń nauczycielskich, dokładne zestawienie liczbowe członków we wszystkich Kołach. Kierowaliśmy się pod tym względem zawsze zasadą, że nie liczba wyłącznie stanowi o sile i powadze organizacji i że godność T. N. S. W. wymaga tak samo w tej sprawie, jak i w innych dziedzinach działalności, jawnego, szczerego i męskiego postępowania.

Konieczność ponoszenia ofiar, związanych z kryzysem, wywołała w niektórych Kołach T. N. S. W. gwałtowne protesty. Rozumiejąc rozgoryczenie nauczycielstwa, nad którem ciążyą dotychczas krzywdy, wyrządzone ustawą sanacyjną, Zarząd Główny nie mógł jednak i nie chciał pójść na drogę takich protestów, które mogłyby być wyzyskane przez partje polityczne w walce przeciw Rządowi; dotyczy to przedewszystkiem postulatu zwolania do Warszawy na wiosnę ubiegłego roku po pierwszych obniżkach płac pracowników państwowych, t. zw. sejmu nauczycielskiego, którego domagał się szereg Kół wskutek odezw, rozsyłanych przez Koło w Bydgoszczy, widocznie nie zdające sobie wówczas sprawy z tego, że inicjuje i prowadzi akcję antyrządową.

Taka polityka Zarządu Głównego wynikała przedewszystkiem stąd, że w ciągu swych prac w okresie sprawozdawczym Zarząd Główny stał nadal wiernie na stanowisku współpracy z Rządem, sprecyzowanem w rezolucji pełnego Zarządu Głównego w 1928 roku. Współpracy tej jednak nie pojmowaliśmy jedynie jako „biernej aprobaty” wszystkich postanowień i poczynań władz oświatowych. Przeciwnie, wychodziliśmy z założenia, że zarówno w dziedzinie uposażeń i pragmatycznych uprawnień nauczycielskich, jak i w dziedzinie ustawodawstwa szkolnego, w szczególności w zakresie ustaw o ustroju szkolnictwa, obiektywna, rzeczowa, wolna od roznamiętnienia i należycie uzasadniona krytyka jest właśnie jedną z najlepszych twórczych form prawdziwej współpracy. Temu stanowisku dawaliśmy wyraz w memorjach, składanych w Ministerstwie Oświaty, oraz we wszelkich wystąpieniach nazewnątrz zarówno za pośrednictwem „Przeglądu Pedagogicznego”, jak i na innej drodze. Poczujemy się do obowiązku stwierdzenia, że to nasze stanowisko znajdowało zawsze całkowite zrozumienie u naczelnych władz oświatowych.

To są główne momenty, na które mówca pragnął zwrócić uwagę przy ogólnej charakterystyce działalności Zarządu Głównego i linii rozwojowej Towarzystwa w roku ubiegłym. Szczegółowa dyskusja w Komisjach i ogólna na jutrzejszem plenarnem zebraniu Walnego Zgromadzenia wykażą, o ile w swych pracach, których zakres i liczba nie były małe, jak drukowane sprawozdanie roczne wskazuje, Zarząd Główny T. N. S. W. był wyrazicielem potrzeb, dążeń i przekonań zrzeszonego w Towarzystwie nauczycielstwa.

SPRAWOZDANIE SKARBNIKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO KOL. WŁ. KOPCZEWSKIEGO.

Następnie Skarbnik Zarządu Głównego, **kol. Wł. Kopczewski** przedstawił sprawozdanie z działalności finansowej Towarzystwa i zwrócił uwagę, że w tegorocznym drukowanym sprawozdaniu finansowem Zarządu Towarzystwa po raz pierwszy ogłoszony został ogólny bilans, obejmujący majątek nie tylko Zarządu Głównego

nego, ale i Zarządów Okręgowych i Zarządów Kół. Majątek ten powstawał zwolna, latami i jest wynikiem pracy całych pokoleń nauczycielskich, które zdawały sobie sprawę, iż dla realizowania celów T. N. S. W. konieczne są zasoby materialne. W działalności swej skarbnik Zarządu Głównego Towarzystwa niejednokrotnie znajduje się jakby pomiędzy trzema kamieniami, które go tłoczą. Pierwszy kamień to żądania Zarządu Głównego ciągłych nakładów i wydatków istotnych, potrzebnych, drugi kamień — to wydatki, wynikające z organizacji samopomocy koleżeńskiej, jak np. domu wypoczynkowego na Helu i innych znajdujących się w budowie domów, które wymagają bezustannych wkładów i wydatków, trzeci wreszcie kamień — to wymagania ogółu kolegów, którzy pragnęliby płacić jak najniższe składki, a otrzymywać jak najwięcej od Zarządu Głównego. Skarbnik musi nie raz te wzajemnie wykluczające się żądania zaspokajać. Szczegóły, dotyczące stanu majątkowego Towarzystwa, bilansu za rok ubiegły i budżetu na rok przyszły, skarbnik przedstawi w Komisji Budżetowej Zjazdu (oklaski).

SPRAWOZDANIE GŁÓWNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Kol. K. Golczewski (Lwów) w imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej odczytuje protokół tej Komisji, stwierdzający prawidłowość prowadzenia rachunkowości oraz zgodność wszelkich zapisów z dokumentami i wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum. Oprócz tego sprawozdawca zwraca uwagę na dwa pomysły fakty, które spostrzeżę w sprawozdaniu: zestawienie w bilansie wpływów i wydatków, które daje jasny obraz gospodarki finansowej Zarządu Głównego oraz zestawienie bilansu całego Towarzystwa, który się wyraża sumą zł. 1.124.267. Wreszcie kol. Golczewski stawia imieniem Komisji wniosek o wyrażenie przez Walne Zgromadzenie podziękowania kol. Wł. Kopczewskiemu za jego owocną a bezinteresowną pracę dla Towarzystwa (długotrwałe oklaski).

Na tem zamknięto posiedzenie plenarne o godzinie 8 m. 10 wieczorem. Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenia plenarnego ukonstytuowały się Komisje Zjazdu:

1. Komisja do spraw szkolnictwa średniego państwowego,
2. „ do spraw szkolnictwa średniego komunalnego,
3. „ do spraw szkolnictwa średniego prywatnego,
4. „ skarbowa i samopomocy koleżeńskiej,
5. „ wyborcza (Matka).

DRUGI DZIEŃ OBRAD W DNIU 3 KWIETNIA.

OBRADY KOMISYJ.

Obrady Komisj rozpoczęły się o godzinie 9 rano.

1. Komisja do spraw szkolnictwa średniego państwowego (przewodniczył z wyboru kol. P. Z. Dąbrowski ze Lwowa),
2. Komisja do spraw szkolnictwa średniego komunalnego (przewodniczył z wyboru kol. E. Łoziński z Warszawy),
3. Komisja do spraw szkolnictwa średniego prywatnego (przewodniczył z wyboru kol. K. Koszyk z Łodzi),
4. Komisja Skarbowa (przewodniczył z wyboru kol. J. Zagórski z Torunia i kol. S. Kwiatkowski z Warszawy),
5. Komisja wyborcza cz. Komisja t. zw. Matka (przewodniczył z wyboru prezes W. Sierpiński),
6. Komisja Wnioskowa, którą stanowili uczestnicy prezydów wszystkich pozostałych sekcj (przewodniczył z wyboru kol. E. Łoziński z Warszawy).

Prace w Komisjach trwały do godziny 13, oprócz Komisji skarbowej i samopomocy koleżeńskiej, która obradowała bez przerwy do godziny 16.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

O godz. 16.45 przewodniczący, prezes Towarzystwa, prof. dr. W. Sierpiński otworzył posiedzenie.

Sekretarz generalny, kol. J. Grabowski odczytał nadesłane listy i depeze powitalne od P. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Józefa

Kożuchowskiego, Rektora Politechniki Warszawskiej, prof. A. Pszenickiego, Rektora Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, prof. A. Jackowskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego, St. Świderskiego, Kuratora Okręgu Pomorskiego, dr. M. Pollaka, Kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego, dr. J. Namysła, Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach dr. L. Ręgorowicza, członków honorowych T. N. S. W. prof. K. Twardowskiego i dr. B. Chrzanowskiego z Poznania, Naczelnego Komitetu Pracowników Państwowych, Kolejowych i Samorządowych, Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonariuszów Państwowych i Samorządowych, Sekcji Polskiej Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Kol. A. Wołk-Łaniewski (Bydgoszcz). Po odczytaniu wyjątku ze sprawozdania Zarządu Głównego, zamieszczonego w Nr. 26 „Przeglądu Pedagogicznego” z 1931 r. (str. 609), a zawierającego potępienie przez pełny Zarząd akcji Koła Bydgoskiego w sprawie zwolania wiosną 1931 r. Sejmu Nauczycielskiego celem zaprotestowania przeciwko obniżce płac, mówca prosi Walne Zgromadzenie o naprawienie krzywdy, jaka spotkała Koło Bydgoskie, i o anulowanie uchwały Zarządu Głównego w tej sprawie. Mówca uważa, że zarzuty, czynione Kołu Bydgoskiemu, były niesłuszne i krzywdzące, zwłaszcza wobec zasług, położonych przez to Koło dla Towarzystwa. Jeśli nawet Koło Bydgoskie przekroczyło swe kompetencje, rozsyłając do innych Kół ulotki i okólniki, to czyniło to jedynie dla dobra Towarzystwa, nie naruszając w niczem godności władz T. N. S. W. Zahamowanie akcji Koła Bydgoskiego przez Zarząd Główny zaszkodziło sprawom Towarzystwa, gdyż zraziło inne Koła do wyższej jakiegokolwiek działalności i spowodowało ubytek liczby członków Towarzystwa.

Krytykuje dalej działalność Zarządu Głównego, twierdząc, że wygrywał on wprawdzie drobne potyczki w ciągu swej kadencji, ale przegrał wielkie, najistotniejsze sprawy. Na zakończenie mówca wzywa delegatów do zbadania przyczyn niepowodzenia w poczynaniach Zarządu Głównego w zakresie obrony zagrożonych interesów nauczycielstwa.

Kol. Wł. Kowalenko, Prezes Zarządu Okręgu Poznańskiego T. N. S. W., stwierdza, że przedmówca przedstawił sprawę nieściśle i wiele istotnych szczegółów przemilczał, sprawa bowiem już przebrzmiała i obecnie przypomina ją Koło Bydgoskie wskutek zbytnej swej drażliwości. Wiosną 1931 roku na skutek znanej redukcji płac urzędników państwowych Koło Bydgoskie, pomijając drogę organizacyjną, zwróciło się zapomocą okólników i ulotek do Kół oraz do poszczególnych Rad Pedagogicznych na całym obszarze Rzplitej, z propozycją zwolania do Warszawy sejmu protestacyjnego. Ponieważ w Radach Pedagogicznych gimnazjów zasiadają nie tylko członkowie T. N. S. W., lecz i nauczyciele, należący do innych organizacji, przeto należy uważać, że Koło Bydgoskie wyraźnie przekroczyło swoje kompetencje, wyrывая ster akcji zewnętrznej z rąk władz naczelných Towarzystwa. Ta działalność wywołała wśród członków Okręgu Poznańskiego usprawiedliwione protesty, a nawet wystąpienie niektórych członków z szeregów organizacji. Wobec tego Zarząd Okręgu Poznańskiego postanowił tę akcję Koła Bydgoskiego zahamować, jako godzącą w honor i interesy Towarzystwa, i wysłał w tej sprawie memoriał do Zarządu Głównego, a Koła swego Okręgu powiadomił, że akcja za zwolaniem sejmu nauczycielskiego została zainicjowana przez Koło Bydgoskie bez wiedzy i zgody Zarządu Głównego. W czerwcu tegoż roku Zarząd Okręgu Poznańskiego powziął rezolucję, potępiającą metody postępowania Koła w Bydgoszczy, rezolucję tę Zarząd Główny zaaprobował jednogłośnie przeciwko głosowi kol. A. Wołk-Łaniewskiego. Opinia ta została opublikowana w Nr. 26 „Przeglądu Pedagogicznego”. Kończąc, mówca wzywa do zaaprobowania stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Okrąg Poznański i Zarząd Główny.

Sekretarz Generalny kol. J. Grabowski (Warszawa) wyjaśnia, iż Zarząd Główny czynił wszelkie starania, aby sprawę materialnego pokrzywdzenia nauczycielstwa pomyślnie załatwić. W tym celu projektował wspólną akcję z innymi organizacjami nauczycielskimi, jednak bezskutecznie, sam więc przedstawił wyczerpującą sprawę na audjencji P. Ministrów W. R. i O. P., ś. p. Ś. Czerwińskiego. Ś. p. P. Minister wyraził się z całym uznaniem o stanowisku Zarządu Głównego i z chęcią do wpływania nadal uspokajająco na nauczycielstwo.

Kol. A. Wołk-Laniewski (Bydgoszcz) w dalszym ciągu uważa, że działalność Koła Bydgoskiego była zgodna ze Statutem. Czyta odpowiednie artykuły Statutu, dowodząc słuszności swego stanowiska, podtrzymuje wniosek o reasumpcję uchwały Zarządu Głównego, potępiającą działalność Koła w Bydgoszczy.

W przeprowadzonym głosowaniu wniosek kol. A. Wołk-Laniewskiego przeważającą większością głosów został odrzucony.

Kol. St. Peliński (Bydgoszcz) wygłasza dłuższe przemówienie, atakując Zarząd Główny, podnosi zasługi Koła Bydgoskiego, które wyżej stawia dobro ogólne Towarzystwa, niż swoje lokalne, wypowiada przeświadczenie, że aktywność tego Koła jest stale paraliżowana przez Zarząd Główny. Mówca przypomina, że dwa lata temu Zarząd Główny, rozsyłając propagandowe okólniki do Kół, stawiał za przykład zdolności organizacyjnej Koło w Bydgoszczy, i obecnie nie widzi powodów do zmiany tej opinii o Kole, które pragnie rozszerzyć swą działalność na cały obszar Rzeczypospolitej i przezwyciężyć beczynność i ospałość innych Kół, protestując więc przeciwko ocenianiu akcji Koła Bydgoskiego, jako destrukcyjnej.

Następnie mówca potępia metody pracy Zarządu Głównego, który całą 3-złotową miesięczną składkę członkowską obraca na utrzymanie kancelarii i wydawanie „Przeglądu Pedagogicznego”. Twierdzi, że praca w Zarządzie Głównym nie jest usprawiona i nie odpowiada założeniom statutu, że z pośród 35 członków Zarządu Głównego naprawdę pracują 2 — 3 osoby, że nie widzi żadnej programowości w pracach tego Zarządu. Zapytuje, co w ostatnich dwóch latach Zarząd Główny uczynił w obronie godności nauczyciela i materialnych jego interesów, co dla zdobycia prestiżu, co dla zorganizowania pracy w Kołach Towarzystwa? W sprawozdaniu rocznym Zarządu Głównego znajduje się jedynie przyznanie do niepowodzeń; natomiast Koło Bydgoskie może się pochwalić, że umiało zyskać sobie uznanie u miejscowego społeczeństwa i władz, ono jedno wykazuje aktywność i walkę z marazmem.

Żali się dalej, że Zarząd Główny nie szuka nowych chętnych do pracy ludzi, a zgłaszających się celowo zniechęca; zarzuca Zarządowi Głównemu, że nie poświęcił w sprawozdaniu rocznym zestawienia zamierzonych i dokonanych prac, i preliminarza pracy na rok bieżący, zapytuje dalej, jaki był stosunek Zarządu Głównego do Izby Ustawodawczej i co zrobili postowie - członkowie Zarządu Głównego; dr. B. Pochmarski i J. Kornecki, w zakresie propagowania idei T. N. S. W. na terenie Sejmu. W sprawozdaniu, rozesłanem członkom, żadnej odpowiedzi znaleźć nie można na postawione wyżej pytania. Wobec tego Zarządowi Głównemu nie pozostaje nic innego, jak odejść i dać pole innym do pracy.

Powracając do sprawy Koła Bydgoskiego, poruszonej przez kol. A. Wołk-Laniewskiego, zauważa, że została ona niewłaściwie załatwiona, albowiem niedowołanie się Zarządu Głównego do sejmu nauczycielskiego było nadużyciem stanowiska tego Zarządu. Nadto Zarząd Główny i Okręgowy, występując jako strona oskarżona, same wyrokowały w tej sprawie.

Kol. W. Romański (Chełmno) wspomina przedwojenną działalność dawnego T. N. S. W. we Lwowie, do którego należeli wszyscy profesorowie szkół średnich w Galicji i wyraża zdanie, że stosunek władz zaborczych austriackich do tej organizacji nauczycielskiej był lepszy, niż dzisiejszych władz polskich do obecnego Zarządu T. N. S. W. Władze szkolne austriackie liczyły się z przedstawicielami T. N. S. W. i jego prezesami, zapraszały ich na wspólne obrady w sprawach szkolnych. Obecnie T. N. S. W. nie ma ani tego znaczenia, ani tego wpływu, ani tego posłuchu. Rząd się z nim nie liczy. Mówca widzi przyczynę takiego podziału i nieporozumienia pomiędzy Zarząd Głównym a Ministerstwem W. R. i O. P. w samem T. N. S. W., którego stanowisko wobec Rządu jest niewyraźne. To właśnie, zdaniem mówcy, jest przyczyną, iż wielu nauczycieli występuje z szeregów organizacyjnych. Mówca pragnąłby przeprowadzić zmianę w organizacji oraz wejść na drogę szczerzej współpracy z Rządem. Wskazuje przytem na konieczność zniesienia składki członkowskiej do 2 złotych miesięcznie i zmiany „Przeglądu Pedagogicznego” z tygodnika na miesięcznik.

Kol. B. Wojtulewicz (Bydgoszcz) uważa, że działalność Zarządu Głównego zarówno w zakresie obrony interesów zawodowych nauczycielstwa, jak i w zakresie samopomocy koleżeńkiej była niewłaściwa. Obrona interesów zawodowych ograniczała się do składania przez Zarząd Główny władzom spóźnionych i zwykle nie czytanych memorjałów lub w najlepszym razie do nieudanych i bezskutecznych

audjencji. Poza wybudowaniem na Helu domu wypoczynkowego „Jantarowej Checzy” nic w zakresie samopomocy nie zrobiono; zresztą i „Jantarowa Checza” wydaje się mówcy nieodpowiednią formą samopomocy, skoro znaczny odsetek kolegów, jak to wskazano w sprawozdaniu rocznem, cofnęło swój do niej przyjazd, i wielu kolegów porzuca ją przed terminem, a wszyscy skarżą się na złe warunki pobytu. Zdaniem mówcy, należało wybudować sanatorium dla płucników, których nie brak wśród nauczycieli szkół średnich, w górach, wzorem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zamiast letniska wypoczynkowego nad morzem dla zdrowych. Druga forma samopomocy koleżeńskiej: Fundusz Pośmiertny, jest instytucją pożyteczną, cieszącą się uznaniem wśród członków, lecz nie jest on załugą Zarządu Głównego, powstał bowiem z inicjatywy Zarządu Okręgu Lwowskiego i przez niego jest administrowany. Natomiast t. zw. pokój gościnny w lokalu Zarządu Głównego jest udręką dla tych, którzy z niego korzystają, gdyż w sąsiedniej sali urządzane są zabawy taneczne, trwające do późna w noc. Nie literackie referaty na zjazdach walnych, nie memoriały i audjencje, oraz pusta frazeologia powinny stanowić metody działania w obronie interesów zawodowych T. N. S. W., lecz szczerą współpracą z czynnikami rządowemi. Koło Bydgoskie idzie z życiem, jego wystąpienia mogą razić Zarządy, lecz nie rażą rzesz, skupionych w T. N. S. W.

Kol. P. Z. Dąbrowski (Lwów) stawia wniosek o zamknięcie dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Wniosek ten przyjęto znaczną większością głosów.

Kol. H. Popowski (Piotrków) stawia drugi wniosek o ograniczenie przemówień zapisanych do głosu mówców do 5 minut.

Wniosek ten przyjęto znaczną większością głosów.

Kol. A. Artymiak (Kraków) oświadcza, iż przemawia w imieniu delegatów Koła Krakowskiego oraz szeregu delegatów z innych Kół, którzy przyjechali na Walny Zjazd dla twórczej pracy, a spotkali się z drwinami i przerywaniem podczas swych przemówień. Delegaci krakowscy chcą, aby skończył się w Towarzystwie okres kiwania głowami i potakiwania Zarządowi Głównemu. Stawiają wobec tego formalny wniosek o rozwiązanie obecnego Walnego Zgromadzenia i zvolanie następnego Zjazdu w ciągu 3 — 6 miesięcy, jeśli zaś to nie zostanie uchwalone, oświadcza, że zwróca się do władz nadzorczych z żądaniem o zainteresowanie się działalnością Towarzystwa i zaopiekowanie się jego dalszemi losami. (Na sali wrzawa, krzyki: a, tak, hańba!).

Kol. T. Szantoch (Kraków) na wstępie zaznacza, iż nadeszła chwila dla T. N. S. W. poważna i decydująca o dalszej egzystencji Towarzystwa; ostrzega, że należy się liczyć z konsekwencjami pewnych faktów. Chwila jest poważna nie tylko ze względu na uchwaloną reformę szkolną, która jednych niepokoi, a drugich pobudza do myślenia, ale i z powodu obecnego kryzysu materialnego, który zagraża interesom zawodowym nauczycielstwa. Należy zatem uzgodnić różnice w poglądach, jakie zarysowały się na tym Zjeździe, trzeba dać dowód męskiego zastanowienia się, a nie zaślepienia; proponuje nie odrzucać wniosku kol. Artymiaka z Krakowa, który wprowadził sprawę, bo powiedział o rozwiązaniu zgromadzenia, a chciał mówić o odroczeniu zebrania. Mówca zwraca uwagę na to, iż wiele spraw, krytykowanych wczoraj, trzeba dzisiaj apoteozować. Naprzykład usunięcie z armji polskiej emerytów państw zaborczych — „truposzów”, które wywołało tyle wrzawy, uzdrowiło naszą młodą armję, a z nią i Naród.

Ponieważ delegaci krakowscy nie chcieliby apelować do czynników obcych, poza Towarzystwem stojących, zatem Walne Zgromadzenie, a z niem i Zarząd Główny, wobec powagi chwili powinni zdecydować się na kompromisowe załatwienie zatargu przez wybór tymczasowej Komisji Organizacyjnej, złożonej z 3-ch osób, któraby rządziła Towarzystwem do czasu zvolania następnego Walnego Zgromadzenia. Do Komisji tej weszliby: jeden przedstawiciel dotychczasowego Zarządu Głównego, jeden przedstawiciel Koła Krakowskiego i innych delegatów, wspólnie występujących na Zjeździe, i jeden bezstronny autorytet (na sali okrzyki: kto nim będzie?).

Kol. St. Kwiatkowski (Warszawa) prostuje niektóre jaskrawe nieścisłości, które zakradły się do przemówień poprzednich mówców, krytykujących działalność Zarządu Głównego. Przedewszystkiem więc, jako kierujący sprawami samopomocy koleżeńskiej, stwierdza, na podstawie posiadanych dokumentów, że zarzuty o uciecz-

ce gości z „Jantarowej Checzy“, na Helu są nieściste; następnie zawiadamia, że pokój gościnny jest od roku przerobiony i odświeżony i nie daje powodu do narzekañ. Mówca poddaje krytyce sposoby walki niektórych delegatów z Zarządem Głównym przez świadome przytaczanie faktów, nie mających nic wspólnego z jego działalnością. Tu przypomina przemówienie na wczorajszym posiedzeniu plenarnem delegata Koła Krakowskiego, który, zarzucając Zarządowi działalność antyrządową, pokazywał zebrany jakiś ulotki, jakoby rozpowszechniane na terenie nauczycielstwa. Interpelowany potem przez mówcę delegat ten sam przyznał, że ulotki nie pozostają w żadnym związku z działalnością Zarządu Głównego T. N. S. W., ani nauczycielstwem.

Poza tem kol. Kwiatkowski poruszył sprawę przeszkadzania mówcom i stwierdził, że ton niepoważny, niekulturalny i nie licujący z powagą delegatów wprowadzony został do obrad Zjazdu właśnie przez delegatów krakowskich i ich zwolenników. Na Walnych Zgromadzeniach podobnego wicowego nastroju nie było. Nic dziwnego, że musiała nastąpić odpowiednia reakcja ze strony większości zgromadzonych, albowiem na poważne traktowanie zasługują jedynie rzeczowe, kulturalne, a zwłaszcza oparte na faktach zarzuty.

Najbardziej boleśnie dotknął mówcę zarzut walki z Rządem, którą jakoby uprawiał Zarząd Główny. Otóż mówca jak najkategoryczniej stwierdza, że nigdy od żadnego członka Zarządu Głównego o takiej walce nie słyszał. Mówca, jak wielu innych obecnych na sali, walczył, ale z rządem zaborczym, i był więziony w roku 1906 nietylko po to, aby była Polska wielka i niepodległa, ale i poto, aby w niej panowała wolność szczerego słowa i szlachetnego czynu. Współpracować z Rządem to nie znaczy zgadzać się ze wszystkim, cokolwiek ten Rząd zamierza uczynić, ale znaczy wypowiadać swe myśli i zapatrywania wobec Rządu, który niewątpliwie winien życzliwie wysłuchać i rozważyć przedstawione argumenty.

Zarząd Główny zawsze na takim właśnie stał stanowisku, ilekroć przedstawiał Rządowi swe postulaty. Oświadczenie delegatów krakowskich, grożących zwroceniem się do władz nadzorczych, mówca uważa za bolesne nieporozumienie i stwierdza, że Walne Zgromadzenie jest odpowiednim miejscem do stawiania zarzutów i walki o zasady, zwracanie się zaś o interwencję do władz nadzorczych uznaje za rzecz niewłaściwą.

Kol. A. Artymiak (Kraków) składa na piśmie wniosek o odroczenie Walnego Zgromadzenia i uznanie wszystkich uchwał obecnego Walnego Zebrania za nieważne. W przeciwnym razie wnosi protest przeciwko uchwałom Walnego Zgromadzenia.

Kol. T. Szantroch (Kraków) składa do Prezydjum piśmienny wniosek następującej treści:

„Walne Zgromadzenie rozwiązuje się, naznacza trzech członków, jako komisarzy, których zadaniem będzie prowadzenie agend Towarzystwa i przygotowanie nowego Walnego Zebrania celem dokonania wyborów nowego Zarządu, w przeciwnym razie załóżmy na ręce Prezydjum protest do władz nadzorczych o wyznaczenie komisarza T. N. S. W.“.

Przewodniczący poddał pod głosowanie pierwszy zgłoszony wniosek kol. A. Artymiaka. W głosowaniu za wnioskiem opowiedziało się 39 delegatów, a przeciw 146 delegatów; 11 delegatów wstrzymało się od głosowania; wobec czego wniosek ten upadł.

Wobec odrzucenia wniosku kol. A. Artymiaka przewodniczący stwierdził, że tem samem upada i wniosek kol. T. Szantrocha.

Po stwierdzeniu wyników głosowania pewna część głosujących za wnioskiem opuszcza salę.

Kol. W. Podgórski (Bydgoszcz). (Po zjawieniu się na trybunie mówcy rozlegają się na sali głosy: „A kolega nie wyszedł“, „Prosimy wyjść“).

Pomimo iż Prezydjum Zebrania silnie się broni, to jednak znać pewne zderowanie; opuszczenie sali i protest pewnej liczby delegatów jest dostatecznym świadectwem ich braku zaufania do Zarządu Głównego, który najwidoczniej nie chce nawet wysłuchać zarzutów strony przeciwnej. Dalej mówca zarzuca Walnemu Zgromadzeniu niewystanie depechy do P. Marszałka Piłsudskiego, mimo że utarł się zwyczaj oddawania przez publiczne zgromadzenia hołdu najwybitniejszym bojownikom o niepodległość Polski. W dalszym ciągu mówca twierdzi, że prote-

stujący członkowie Towarzystwa są pilsudczykami, inni zaś endekami. Następnie mówca nazywa wczorajsze sprawozdanie Zarządu Głównego międlaniem spraw przebrzmiałych i przesądzonych, utyskuje na bezładną dyskusję oraz żali się, że nie znalazło posłuchu u obecnych na sali delegatów jego wezwanie do współpracy z Rządem. Zdaniem mówcy obecna na sali większość 146 głosów, jaką otrzymał Zarząd, nie decyduje o słuszności sprawy, w której nie liczbą, ale jakością rozstrzyga. Na zakończenie wygłasza przepowiednię, że jak z 7 ludzi Beliny powstała armia polska, tak tych 39 protestujących stanowić będą kadre przyszłego korpusu nauczycielskiego.

Przewodniczący Zgromadzenia zwraca uwagę mówcy, by nie wprowadzał w obrady Zjazdu akcentów politycznych, apolityczność bowiem T. N. S. W. wyraźnie jest zaznaczona w zatwierdzonym przez władze Statucie; w Towarzystwie zgodnie pracują obok siebie ludzie o różnych poglądach politycznych i przynależności partyjnej.

Kol. W. Podgórski (Bydgoszcz) po zejściu z mównicy przymówił Przewodniczącemu. (Na sali wrzawa, głosy: „Nie wolno obrażać Prezesa“).

Kol. St. Wroncka (Radom) nawołuje do uszanowania godności Towarzystwa i tych, którzy je reprezentują za stołem prezydjalnym, wzywa do zachowania wysokiego i kulturalnego poziomu obrad, których celem jest nie polityka, lecz dobro szkoły i nauczyciela.

Kol. J. Garbicz (Bydgoszcz). Podkreślanie różnicy przekonań politycznych członków Towarzystwa, jak to uczynił kol. Podgórski z Bydgoszczy, nie stanowi, zdaniem mówcy, wprowadzania do dyskusji momentów politycznych. Na twierdzenie kol. Kwiatkowskiego, który zapewniał, iż Zarząd Główny nie prowadzi walki z Rządem, mówca odpowiada, iż dlatego tej walki Zarząd nie prowadzi, że nie jest do niej zdolny. Poza tem dodaje, że tegoroczne obrady na Walnym Zjeździe muszą wywołać smutne refleksje wśród delegatów. W czasie poprzednich Walnych Zgromadzeń panował większy ład i porządek, a na przykład na Komisji Budżetowej wnioski były uchwalane znaczną większością, niż w tym roku. Mówca jednak oddaje sprawiedliwość jednemu z przewodniczących Komisji Budżetowej, iż jest świetnym politykiem, doskonale prowadzącym obrady. Przedstawiciele Koła Bydgoskiego tej umiejętności nie posiadają. Ale jeśli oni niezbyt szczęśliwie wzięli się do krytyki, uczynili to jednakże w dobrej wierze i spodziewali się uznania, a choćby dobrej rady, a nie represji. Mówca zapowiada, że Koło Bydgoskie i nadal prowadzi będzie walkę o swe postulaty, pragnie bowiem zmienić świętą tradycję T. N. S. W. na wartości, dzisiaj mające walor i dowiesć, że T. N. S. W. jest przede wszystkim organizacją nauczycielską zawodową, ma na celu jedynie obronę interesów materialnych swych członków i te tylko czynności musi wykonywać, jeśli chce nadal istnieć i rozwijać się.

Kol. St. Pełiński (Bydgoszcz) nie skorzystał z udzielonego mu głosu z powodu ograniczenia czasu przemówień.

Kol. T. Uhma (Warszawa). Mówca nawołuje do spokoju i wyrozumiałości w ocenie wydarzeń, jakie rozegrały się przed delegatami. Wywołane one zostały przygnębieniem z powodu długotrwałego kryzysu materialnego, który w znacznym stopniu dotknął sfery nauczycielskie. Zamykając oczy na jaskrawość wielu wystąpień, mówca przyznaje, że opozycja delegatów bydgoskich była rzeczowa i miała momenty twórcze. Nie da się tego powiedzieć o wystąpieniach innych delegatów, którzy grozili Towarzystwu interwencją z zewnątrz. Gdyby tę groźbę wykonali, sami najwięcej żałowaliby tego, gdyż postawiliby się poza nawias społeczeństwa nauczycielskiego (potakiwania w sali). Na zakończenie mówca wnosi o przyjęcie sprawozdania Zarządu Głównego do wiadomości i udzielenie absolutorjum.

Kol. St. Liszewski (Płock) w tonie żartobliwym przedstawia niedokładność informacyj oponentów, którzy czerpią swe wiadomości z drugiej ręki. Jako jeden z mieszkańców „Jantarowej Checzy”, chwali niezwykle pomyślne warunki zdrowotne, aprowizacyjne oraz idealne stosunki towarzyskie, jakie tam dzięki umiejętnej administracji panują. Mówca przypomina, iż działalność samopomocowa T. N. S. W. nie ogranicza się do domu wypoczynkowego na Helu, lecz obejmuje i inne miejscowości podgórskie, jak Wisłę, Krynicę. Jedynie brak funduszy jest przeszkodą do wykończenia rozpoczętych budowli.

Kol. Wł. Kopczewski (Warszawa) prosi o powiedzenie kol. St. Pelńskiego w sprawie wysokości składek członkowskich, idących na potrzeby Zarządu Głównego. Otóż składka ta wynosi 1 zł. 50 gr. miesięcznie, a nie zł. 3, jak to podał w swem przemówieniu wspomniany kolega. Decyzja co do wybudowania domu wypoczynkowego na Helu zapadła już w roku 1927 na Walnym Zjeździe w Krakowie, po wysłuchaniu opinii najpoważniejszych rzeczoznawców lekarzy, i przez kolejne dwa Zjazdy była zaaprobowana, spóźniona się więc wydaje krytyka tego posunięcia na tegorocznym zgromadzeniu. Wniosek na Helu nie wyklucza jednak usiłowań Zarządu Głównego budowania na przyszłość sanatorjów w górach i miejscowościach klimatycznych.

Kol. B. Wojtulewicz (Bydgoszcz), Nawiązując do wystąpienia kol. B. Podgórskiego z Bydgoszczy przeciwko przewodniczącemu Zgromadzenia oświadcza, że kol. Podgórski nie miał zamiaru obrażać Prezesa Towarzystwa i w imieniu Koła Bydgoskiego przeprasza go. Następnie mówca wyjaśnia, iż wiadomości o „Jantarowej Checzy”, nie czerpał z drugiej ręki, lecz opierał się na sprawozdaniu i osobiście zwiadał to terańsko. Być może, że wrażenia jego są istotnie spóźnione, bo pochodzą z przed dwóch lat. To samo dotyczy i braków w pokoju gościnnym Zarządu Głównego.

Po wyczerpaniu listy mówców, przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. T. Uhmy (Warszawa), o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum. Wniosek przechodzi wszystkimi głosami przeciw 3.

Następnie zebrani głosami wszystkich delegatów przyjęli wniosek Komisji Weryfikacyjnej, złożonej z kol. M. Kwiatkowskiego (Toruń) i T. Urbańskiego (Lwów) o przyjęcie bez zmian protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia w d. 9.10 kwietnia 1931 roku w Katowicach.

Na tem wyczerpano dyskusję nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, poczem przystąpiono do sprawozdań z obrad Komisji.

UCHWAŁY WALNEGO ZGROMADZENIA.

Pierwszy zabrał głos kol. **A. Mikulski** (Kraków) sekretarz Komisji-Matki (wyborczej) i przedstawił listę proponowanych kandydatów na miejsce ustępujących z kadencji członków Zarządu Głównego, ich zastępców, członków Głównej Komisji Rozjemczej i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący zakomunikował, że w czasie posiedzenia wpłynęła rezygnacja kol. p. B. Pochmarskiego ze stanowiska członka Zarządu Głównego. Wobec tego zarządono przerwę, podczas której Komisja-Matka podjęła dodatkowe obrady i zgłosiła uzupełnioną listę kandydatów.

Wobec braku innych kandydatów na wnioski kol. J. Chełmińskiego (Warszawa) postanowiono głosować en bloc na listę Komisji-Matki zapomocą kart uczestnictwa. Za listą głosowało 123 delegatów, przeciwko 1 delegat, 3 delegatów wstrzymało się od głosowania.

Wobec tego wybrani zostali:

Na członków Zarządu Głównego: z Warszawy: 1) Kol. Iwaszkiewiczowa Zofja, 2) kol. Kwiatkowski Stefan, 3) kol. Mańkowski Romuald, 4) kol. dr. Ordyński Paweł. Z poza Warszawy: 1) Kol. dr. Klemensiewicz Zenon, 2) kol. inż. Munkiewicz Janusz, 3) kol. dr. Kuczyński Stefan.

Na zastępców członków Zarządu Głównego: z Warszawy: 1) Kol. Bogdanowicz Stanisław, 2) kol. Czekański Antoni, 3) kol. Halfter Piotr, 4) kol. ks. Kulesza Józef, 5) kol. Niemiec Franciszek, 6) kol. Sedlaczek Stanisław. Z poza Warszawy: 1) Kol. Jasiński Jan, 2) kol. Kociurski Roman, 3) kol. Łabędzki Zygmunt.

Na członków Głównej Komisji Rozjemczej: 1) Kol. Chełmiński Jarosław, 2) kol. Dowgird Michał, 3) kol. dr. Gubrynowicz Władysław, 4) kol. Kloss Wacław, 5) kol. dr. Reiter Marjan, 6) kol. dr. Riemer Jan, 7) kol. Schupp Bronisław, 8) kol. de Tilly Walerja, 9) kol. Walicka Antonina.

Na członków Głównej Komisji Rewizyjnej: 1) kol. Dańkowski Stanisław, 2) kol. Golczewski Kajetan, 3) kol. Kosiński Eugenjusz, 4) kol. dr. Moycho Stefan, 5) kol. Szczawiński Zygmunt.

Następnie kol. **E. Łoziński** (Warszawa), przewodniczący Komisji Wnioskowej, przedstawił Zjazdowi następujące rezolucje ogólne w związku z referatem prof. Łomnickiego.

1. Stojąc na stanowisku konieczności utrzymania atmosfery spokojnej pracy w szkole, Walne Zgromadzenie T. N. S. W. wyraża nadzieję, że władze oświatowe realizować będą uchwalone przez Izby Ustawodawcze ustawy szkolne w *szkolnictwie państwowem* stopniowo i ewolucyjnie, szkołom zaś prywatnym zostawia swobodę organizacyjną w ramach ogólnego zakresu wymagań, objętego programem szkół państwowych.

2. Walne Zgromadzenie T. N. S. W. przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie P. Ministra W. R. i O. P., że w szkolnictwie państwowem „z powodu zmian ustrojowych nikt nie może utracić swego zajęcia”, i wyraża życzenie, by również nauczycielstwo szkół prywatnych otoczone zostało taką opieką władz państwowych, która uchroni je od redukcji osobowych.

Obie rezolucje uchwalono jednomyślnie. Wnioski Okręgu Warszawskiego T. N. S. W. w sprawie ustroju szkolnictwa przekazano Zarządowi Głównemu, jako nadające się do bardziej obszernego opracowania.

Nadto w imieniu Komisji do spraw szkolnictwa komunalnego kol. Łoziński przedstawił następujące dwa wnioski, uchwalone jednomyślnie:

1. Komunalne szkoły średnie ogólnokształcące wyłączono z zakresu działania ustawy o szkolnictwie prywatnem, poruczając sprawę tego szkolnictwa rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. i Spraw Wewnętrznych.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W., uznając doniosłość utrzymania szkół komunalnych ogólnokształcących, wyrażających Państwo w jego zadaniach, żywi nadzieję, że rozporządzenie to:

1) stwierdzi, iż szkolnictwo komunalne jest szkolnictwem publicznem jako utrzymywane ze źródeł społecznych;

2) szkolnictwu komunalnemu zastrzeżony będzie byt przez utworzenie pewnych stałych źródeł dochodowych;

3) zatwierdzone przez władze państwowe grono nauczycielskie i dyrektor uzyskują po przesłużeniu lat próbnego okresu te prawa, jakie zastrzeżone są nauczycielstwu w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli;

4) dobrze nabyte prawa nauczycielstwa szkół komunalnych na podstawie statutów i odrębnych przepisów nie mogą ulec uszczupleniu.

2. Walne Zgromadzenie T. N. S. W. uznaje potrzebę:

a) jednolitego ustawowego uregulowania zakresu organów samorządu szkolnego, t. j. opieki szkolnych, rad szkolnych miejscowych (gminnych, wiejskich i miejskich), rad szkolnych powiatowych i rad szkolnych okręgowych z zaznaczeniem odrębności samorządu szkolnego m. st. Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Wilna i Poznania;

b) powołania Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i Wydziału Wykonawczego Komisji Zjazdów Rad Szkolnych z przewagą czynnika obywatelskiego i reprezentantów rzesz nauczycielskich.

Następnie kol. **P. Z. Dąbrowski** (Lwów), przewodniczący Komisji do spraw szkolnictwa państwowego, zreferował wnioski, przyjęte na tej Komisji, z których uchwalono następujące znaczną większością głosów:

1. Dla uniknięcia nowej klęski redukcji personalnej wśród nauczycielstwa szkół średnich, związanej z reorganizacją szkolnictwa w myśl nowej ustawy o ustroju, Walny Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego T. N. S. W. o rozpoczęcie akcji w sprawie nowelizacji ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich w tym duchu, aby nauczyciel szkoły średniej, posiadający kwalifikacje do nauczania w szkole średniej, miał tem samem prawo nauczania w szkole powszechnej.

2. Pojawiają się projekty podporządkowania szkolnictwa władzom administracji ogólnej. Doświadczenia, w tym kierunku poczynione w całym szeregu krajów, są przestrogą i odstrasającym przykładem. Szkoła i jej praca na takim pod-

porządkowaniu wychodzą jak najgorzej. Dlatego Walne Zgromadzenie zwraca się do Zarządu Głównego z wezwaniem, aby (ewentualnie w porozumieniu z innymi organizacjami nauczycielskimi) dołożył wszelkich starań, by grożącemu szkole niebezpieczeństwu zapobiec.

3. Walne Zgromadzenie domaga się, by Zarząd Główny poczynił starania w Ministerstwie W. R. i O. P., aby zmiany personalne, jakie ewentualnie będą konieczne od 1 września 1932 r., były komunikowane zainteresowanym przed wakacjami.

4. Wzywa się Zarząd Główny, aby w porozumieniu z innymi organizacjami nauczycielskimi szkół średnich i powszechnych podjął starania u władz w następującej sprawie:

Dziecko każdego nauczyciela szkół średnich lub powszechnych w służbie czynnej, nauczyciela emerytowanego, lub wreszcie sierota po nauczycielu, pobierające naukę w państwowej szkole średniej, powinno być zwolnione od opłaty szkolnej w całości, o ile wykazuje przynajmniej dostateczne postępy i dobrze się zachowuje.

Pozostałe wnioski w sprawie wypłaty zaliczek na uposażenie emerytalne, oraz wynagrodzeń za zastępstwo chorych kolegów przekazano Zarządowi Głównemu, jako dezyderaty do rozpatrzenia.

Wnioski, przyjęte przez Komisję Budżetową Walnego Zgromadzenia przedstawił jeden z przewodniczących tej Komisji kol. **J. Zagórski** (Toruń). Wnioski zostały uchwalone jednomyślnie.

1. a) Zgodnie z protokołem Głównej Komisji Rewizyjnej Komisja Budżetowa stawia wniosek o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum, oraz b) wnosi o wyrażenie skarbnikowi p. Władysławowi Kopczewskiemu uznania i podziękowania za jego pracę.

2. W związku z preliminarzem Walne Zgromadzenie uchwała na r. 1932 utrzymanie składki członkowskiej w dotychczasowej wysokości 2 zł. 50 gr. miesięcznie, płatnej przez 11 miesięcy.

3. Na r. 1932 pozostawia Walne Zgromadzenie dotychczasowy podział składki miesięcznej: przez 11 miesięcy zł. 1.50 dla Zarządu Głównego, 30 gr. dla Zarządów Okręgowych, przez dziesięć zaś miesięcy 50 gr. na Fundusz Budowy Domów, 10 gr. na Fundusz Wdzięczności, 10 gr. na Fundusz im. Mickiewicza; 70 gr. składki na fundusze z miesiąca lipca oraz ewentualnie składka za miesiąc dwunasty (sierpień) mogą iść na potrzeby Koła.

4. Walne Zgromadzenie upoważnia Skarbnika Zarządu Głównego do dokonywania przenoszeń wydatków z jednej pozycji do drugiej.

5. Nauczyciele praktykanci, nie pobierający uposażenia, oraz nauczyciele emeryci, którzy prócz pensji emerytalnej nie pobierają innych dochodów, mają prawo za zgodą Zarządu Koła opłacać składkę członkowską bez dodatków na fundusze specjalne. Nadto w zasługujących na szczególną uwagę wypadkach Zarząd Główny ma prawo zwolnić członka od części składki na wniosek Zarządu Koła.

6. Walny Zjazd uchwała wpłacenie jednorazowej jednozłotowej składki przez wszystkich członków T-wa na Fundusz Wdzięczności. Skarbnicy Kół zebrana składkę przekażą bezpośrednio Zarządowi Okręgowemu w Warszawie do dnia 1 czerwca r. b.

7. Tworzy się Fundusz Bezrobocia przy Zarządzie Głównym. Na ten cel przeznaczają się dywidendę od akcji Książnicy-Atlasu T. N. S. W. za rok 1931. Walne Zgromadzenie wzywa wszystkie Koła i Okręgi, by stworzyły na swych terenach fundusze pomocy dla kolegów bezrobotnych swego Okręgu.

8. Zjazd zaleca Zarządowi Głównemu powołanie komisji, która opracuje program dla „Przeglądu Pedagogicznego”. Jednocześnie wzywa Okręgi, Koła i członków do nadsyłania opinii w tej sprawie.

9. Komisja proponuje skreślić w preliminarzu:
z pozycji płac w „Przeglądzie Pedagogicznym” (§ 15) 1.000 zł.
i z pozycji honorarja (§ 16) 650 zł.,
pozycję „syndyk” zmienić na „Syndyk i referat prawny”, zwiększając ją do 3.150 zł.

10. Komisja proponuje przyjęcie następującego preliminarza budżetowego na rok 1932.

WYDATKI

Koszty ogólne:

1. Płace	14.000.—	
2. Zjazdy Zarządu Głównego	3.500.—	
3. Delegacje	500.—	
4. Sekcje Głównie	1.000.—	
5. Koszty kancelar.	3.000.—	
6. „ gospodar.	400.—	
7. „ udziału w inn. organ. i zjazd.	2.000.—	
8. Lokal	8.000.—	
9. Sprawozd. Roczne	3.000.—	
10. Walne Zgromadz.	500.—	
11. Syndyk i referat prawny	3.150.—	
12. Różne	500.—	
13. Podatki i świadczenia	1.500.—	
14. Biuro Pośrednictwa Pracy	300.—	41.350.—

Wydawnictwa:

„Przegląd Pedagogiczny.”

15. Płace	7.800.—	
16. Honorarja	5.850.—	
17. Druk	12.500.—	
18. Papier	7.000.—	
19. Ekspedycja	9.000.—	
20. Różne	1.000.—	43.150.—

Inne czasopisma:

21. Muzeum	3.000.—	
22. Szkolnictwo Zawodowe	2.500.—	
23. Pedagogium	2.500.—	8.000.—

Nadzwyczajne:

24. Różne i Propaganda		1.500.—
25. Niedobór r. 1931		784.55

Wydatki razem 94.784.55

WPŁYWY

26. Składki	90.000.—
27. Ogłoszenia i prenumerata	4.500.—
28. Procenty	500.—

Wpływy razem 95.000.—

11. Komisja Budżetowa wzywa członków wszystkich Kół do przystępowania do Funduszu Pośmiertnego, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu Lwowskiego. Komisja zwraca się do Zarządu Głównego, by opracował projekt uchwały, nakładającej na wszystkich członków T-wa obowiązek ubezpieczenia się w Funduszu Pośmiertnym.

Następnie kol. **K. Koszyk** (Łódź), przewodniczący Komisji do spraw nauczycieli szkół prywatnych, zreferował następujące wnioski, które przyjęto jednogłośnie.

1. Walne Zgromadzenie wzywa Zarząd Główny do poczynienia odpowiednich kroków, aby Ministerstwo zaznajomiło organizacje nauczycielskie z projektami

rozporządzeń wykonawczych do ustawy o niepaństwowych szkołach i powołało nauczycielskie organizacje współpracy nad ostatecznym zredagowaniem tych rozporządzeń.

2. Uważając, że szkoły prywatne, któreby mogły zorganizować naukę od przedszkola począwszy, a skończywszy na liceum, mogłyby daleko lepiej od innych szkół spełniać zasadę jednolitości nietylko naukowej, ale zwłaszcza wychowawczej, Zjazd Walny uważa organizowanie takich szkół za pożądane i zasługujące na szczególną opiekę Władz, zgodnie z artykułem 9 ustawy.

3. W związku z artykułem Ustawy (8) o prywatnych szkołach, Walne Zgromadzenie uchwała, by Zarząd Główny podjął starania, aby w rozporządzeniu Pana Ministra o nadawaniu szkołom prywatnym praw szkół państwowych, zostały uwzględnione następujące postulaty:

a) nadanie praw obejmować będzie nietylko młodzież, ale i nauczycielstwo, co głównie wyrazi się w całkowitem zaliczaniu lat pracy w szkołach prywatnych z prawami przy przechodzeniu na służbę państwową;

b) szkoły będą otrzymywać zawiadomienia o przyznaniu praw wraz z odpowiednim umotywowaniem w razie odmowy przed końcem roku szkolnego, nie później, niż 1 czerwca.

4. Sprawy zawieszenia nauczyciela lub kierownika szkoły prywatnej (usunięcie go ze stanowiska i t. p.) nie powinny opierać się na jednostronnej decyzji Władz, lecz przejść przez odpowiednie ciało zbiorowe, utworzone na zasadach, analogicznych do państwowych komisji dyscyplinarnych. Obecnie za przekroczenia rozmaitego stopnia stosuje się właściwie tylko jedną karę: usunięcie ze stanowiska, co w wielu wypadkach równa się pozbawieniu chleba danego pracownika.

5. Poleca się Zarządowi Głównemu zająć się uregulowaniem sprawy ubezpieczenia nauczycielstwa szkolnictwa prywatnego i społecznego w Z. U. P. U., biorąc pod uwagę następujące postulaty:

a) składka ubezpieczeniowa musi być przez szkoły regularnie wpłacana bezpośrednio po wypłacie pensji za dany miesiąc;

b) nauczyciel, wychodzący ze szkoły, powinien otrzymać wykaz wpłaconych za niego i przez niego składek, w należytej formie prawnej;

c) nauczycielowi przysługuje prawo stale sprawdzać stan swego konta w kancelarii szkoły, a ponadto szkoła z końcem roku obowiązana jest zdać sprawę ze stanu konta nauczycieli w Z. U. P. U.;

d) punkty b i c powinny być włączone do umowy zbiorowej;

e) zaleganie z wpłatą składek do Z. U. P. U. przysługuje jedynie szkołom, posiadającym komisję finansową, a zaleganie ze składkami nie może mieć miejsca w stosunku do nauczyciela, opuszczającego szkołę;

f) szkoły zadłużone winny mieć możliwość i obowiązek wejścia w porozumienie z Z. U. P. U. co do ratalnego spłacania zaległości, bez kar za zwłokę.

6. Wobec znacznej komplikacji spraw ubezpieczeniowych, Walny Zjazd

ZARZĄD 8-MIO KL. GIMNAZJUM IM. ELIZY ORZESZKOWEJ W ŁÓDZI

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO
DYREKTORKI (RA) GIMNAZJUM.

WARUNKI PRACY:

1) Obywatelstwo polskie 2) Pełne kwalifikacje.

WYNAGRODZENIE WEDŁUG NORM KOMISJI 6-CIU

Oferty poparte zaświadczeniami pracy wnosić należy do dn. 1 maja b. r.
pod adresem: **INŻ. MINC, ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 8.**

wzywa Zarząd Główny do włączenia do funkcji referenta prawnego także utworzenia funkcji do spraw ubezpieczeń socjalnych; obowiązkiem tego referenta byłoby interwenjowanie w odpowiednich urzędach w sprawach zarówno szkół, jak jednostek ubezpieczonych.

Prócz tego przekazano Zarządowi Głównemu, jako dezyderaty, wnioski w sprawie wzajemnego stosunku Z. U. P. U. do Funduszu Emerytalnego Państwowego oraz w sprawie ryczałtowego ubezpieczenia nauczycieli w Kasach Chorych na całym terenie Rzplitej.

Kol. A. Mikulski (Kraków) przedstawia, celem ich przyjęcia, następujące wnioski uchwalone na Walnym Zjeździe Sekcji Zakładów Kształcenia Nauczycieli T. N. S. W., odbytym w dniu 1.IV 1932 r.:

1. Wobec ważności znaczenia wsi oraz ludności wiejskiej w Polsce Walne Zgromadzenie wyraża przekonanie, że w organizacji kształcenia nauczycieli musi znaleźć dobitny wyraz uwzględnienie interesów wiejskich i to nie tylko w programie nauki i organizacji praktyki pedagogicznej, ale także we wszelkich zarządzeniach, mających na celu ułatwienie dostępu młodzieży wiejskiej do zakładów kształcenia nauczycieli. W szczególności należałoby rozważyć sprawę tworzenia internatów nie tylko dla uczniów liceów pedagogicznych, ale także dla uczniów gimnazjów, którzy zamierzają poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu.

2. Wobec groźby redukcji, wiszącej nad nauczycielstwem seminarjów, Walne Zgromadzenie uważa za wskazane dalsze rozwinięcie szkół ćwiczeń przy seminarjach, co dałoby możliwość celowego zatrudnienia sił nauczycielskich, czynnych obecnie na pierwszych kursach seminarjów, i odpowiedniego wyzyskania lokalii seminaryjnych, a prócz tego pozwoliłoby pomieścić nadmiar młodzieży, zgłaszającej się do szkół powszechnych. W poszczególnych wypadkach należałoby, na miejsce zwiniętych kursów seminarjów, przystąpić odrazu do zakładania odpowiednich klas gimnazjum 4-klasowego w myśl nowej ustawy, które mogłoby w przyszłości stanowić całość ściśle złączoną z liceum pedagogicznym w danej miejscowości.

3. Walne Zgromadzenie wypowiada żądanie, by do pracy nad programami dla liceów pedagogicznych i pedagogów wzwano dyrektorów i nauczycieli obecnie istniejących zakładów kształcenia nauczycieli.

Wszystkie wnioski uchwalono jednomyślnie.

Wreszcie kol. **J. Flisak** (Warszawa) informuje zebranych o odbytym Zjeździe dorocznym Sekcji Wychowania Fizycznego, na którym wysłuchano referatu prof. E. Piaseckiego z Poznania. Uchwały Sekcji zostaną przesłane Zarządowi Głównemu w terminie późniejszym.

Kol. St. Wroncka (Radom) podkreśla ideowość pracy nauczycielskiej i wzywa do wewnętrznej konsolidacji Towarzystwa, oraz do unikania dzielących nauczycielstwo zadrażeń politycznych.

Kol. W. Bandura (Cieszyn) składa w imieniu zgromadzonych podziękowanie p. Prezesowi oraz całemu prezydium Walnego Zgromadzenia za pełne poświęcenia i godności prowadzenie obrad.

Kol. W. Romański (Chełmno) wyraża podziękowanie Zarządowi Koła Warszawskiego T. N. S. W. oraz Kołu Dyrektorów i Kołu Przełożonych Szkół Żeńskich za gościnne przyjęcia i raut w lokalu swym przy ul. Brackiej 18.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący złożył podziękowanie dyrektorowi gimnazjum im. św. Stanisława Kostki ks. R. Archutowskiemu za udzielenie sal na Walne Zgromadzenie oraz wszystkim delegatom za liczny udział w posiedzeniach, poczem zamknął Walny Zjazd o godz 9 min. 40.

PODZIĘKOWANIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Zarząd Główny T. N. S. W. otrzymał z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pismo z dn. 11 kwietnia b. r. z podziękowaniem za depezę hołdowniczą, nadesłaną z okazji XII Walnego Zjazdu Towarzystwa.

Konferencja międzynarodowa w sprawie nauczania historii.

W dniach 1 i 2 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Konferencji Międzynarodowej w sprawie nauczania historii. Konferencja ta ma odbywać się 30 czerwca, 1 i 2 lipca 1932 roku w Hadze. Udział uczestników Konferencji winien być zgłoszony przed 1 czerwca r. b. Program Konferencji obejmuje następujące zagadnienia:

1. Jaki udział w programie nauczania historii w szkole średniej i powszechnej należy zapewnić wiadomościom z zakresu historii cywilizacji i jej różnych gałęzi? Jakie fakty najważniejsze z tego zakresu winny być przedmiotem nauczania w różnych okresach historii przy uwzględnieniu historii współczesnej?

2. Przewaga lub związek historii danego narodu z historią powszechną. Oparcie nauczania historii na nauczaniu geografji.

3. W związku z zagadnieniem pierwszym i drugim jaki charakter winny mieć podręczniki dla szkół powszechnych i średnich?

4. Jakie należy postawić życzenia w celu usunięcia z podręczników szkolnych błędów historycznych lub wiadomości, sprzecznych z prawdą historyczną, z faktami najważniejszymi w historii narodów i ich wzajemnych stosunków. Jak osiągnąć porozumienie wśród wychowawców i historyków w celu wprowadzenia sprostowań w tej dziedzinie?

5. W jakim wieku dziecka należy rozpocząć nauczanie historii, jak je stopniować, na jakim rozwoju faktów oprzeć to nauczanie w szkole powszechnej, aby przyniosło ono korzyść; dobre rezultaty w dziedzinie wychowania.

Zagadnienie: a) środków pomocniczych przy nauczaniu historii (obrazy, albumy, zbiory dokumentów, kinematograf i t. p.);

b) formy najwięcej odpowiadającej dziecku (anegdoty, życiorysy, zwiedzanie muzeów, miejsc historycznych i t. p.).

Konferencja ta, zwoływana w myśl zaleceń V Kongresu wychowania moralnego, ma na celu nie tylko zestawić różne poglądy na sprawę nauczania historii, lecz możliwie najwięcej zbliżyć wysiłki w tej dziedzinie poszczególnych jednostek i organizacji zajmujących się tem zagadnieniem. Udział w Konferencji wynosi 5 guldenów holenderskich.

Korespondencję w sprawie Konferencji należy kierować pod adresem: Mademoiselle A. J. Portengen, Danckertsstraat 9 — La Haye, Hollande.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Prezydium w dniu 25 marca.

Obecni kol.: prez. Sierpiński, Grabowski, Kopczewski, Kwiatkowski, Mikułowski i Tazbir.

1. Omówiono sprawę Walnego Zgromadzenia Sekcyj: nauczycieli wychowania fizycznego, szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli.

2. Omówiono szereg szczegółów technicznych, dotyczących się Walnego Zgromadzenia T. N. S. W.

3. Ustalono stanowisko w sprawie wniosku o zniżenie składek dla nauczycieli-emerytów, pozostających bez zajęcia.

4. Przyjęto 6 osób na członków T. N. S. W. przy Zarządzie Głównym.

Posiedzenie Prezydium w dniu 11 kwietnia.

Obecni kol.: prez. Sierpiński, Galle, Grabowski, Kopczewski, Kwiatkowski, Mańkowski, Mikułowski, Tazbir.

1. Omówiono szczegółowo protokół Walnego Zgromadzenia, przygotowany przez kol. Mańkowskiego, i uchwalono wydrukować go w najbliższym numerze „Przeglądu Pedagogicznego”.

2. Załatwiono kilka spraw bieżących.

Ulgi w spłacie podatku dochodowego.

Zarząd Główny Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych wniósł do Ministerstwa Skarbu obszerny memoriał w sprawie podatku dochodowego od połączonych uposażeń, który został wprowadzony od 1 marca r. b. na podstawie noweli podatkowej. Podatek ten szczególnie dotkliwie obciążał nauczycieli szkół prywatnych, uczących w kilku różnych szkołach. Jak wiadomo, w związku ze staraniami T. N. S. W. i innych organizacji społecznych termin płatności pierwszej raty podatku został odroczone. Obecnie Ministerstwo Skarbu pismem z d. 4 kwietnia 1932 r., Nr. D. V. 9501/2/32 zawiadomiło Zarząd Główny T. N. S. W., że upoważniło urzędy skarbowe do rozkładania poszczególnych rat kwartalnych różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, na trzy raty miesięczne, t. j. do terminu płatności następnej raty kwartalnej, w wypadkach, gdy wynagrodzenie płatnika w bieżącym roku jest rażąco niższe od wynagrodzeń, otrzymywanych w ubiegłym roku, względnie gdy płatnik w ubiegłym roku otrzymywał wynagrodzenie u kilku różnych pracodawców, przyczem wynagrodzenia te u niektórych służbowców nie przekraczały kwoty 2.500 zł. rocznie, wobec czego nie były dokonywane potrącenia tytułem podatku.

Karty wpisowe na Kursy Wakacyjne.

Karty wpisowe na Kursy Wakacyjne Ministerstwa W. R. i O. P., których wykaz podamy w następnym numerze „Przeglądu” według Nr. 1 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” z r. b., członkowie T. N. S. W. mogą otrzymać w biurze Zarządu Głównego bezpłatnie.

Komunikaty Zarządu Koła Warszawskiego.

Porady prawne dla członków Koła.

Koło Warszawskie T. N. S. W. zorganizowało bezpłatne porady prawne dla Członków. Porad udzielać będzie raz na tydzień w środy od godziny 20-ej do 21-ej kol. dr. Stanisław Tynelski, Członek Zarządu Koła Warszawskiego T. N. S. W. Niezależnie od tego Członkowie Koła korzystają z porad prawnych biura Zarządu Głównego T. N. S. W. (Pan mag. B. Jeziorski, wtorki, czwartki, soboty od godziny 19-ej do 21-ej).

PROFESOR GIMNAZJUM — pełne kwalifikacje zawodowe—historja geografja, w sile wieku i zdrowia, chlubne referencje z 25-letniej służby państwowej, szuka posady w szkole średniej. Długoletni sekretarz dyrekcji gimnazjum, obeznany z administracją zakładu.

Zgłoszenia do Redakcji „Przeglądu Pedagogicznego”. „Profesor - sekretarz”.

ISKRY czyta każdy młody

o ile go Nauczyciele i Wychowawcy o tym znakomitym tygodniku poinformują i do czytania zachęcą.

Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych dla rozdania młodzieży w szkole.

WARSZAWA, WARECKA 14

SPIS SZKÓŁ ZAWODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

według ostatniego spisu.

Zawiera dane o wszystkich szkołach technicznych, handlowych, przemysłowych i agrotechnicznych; męskich, żeńskich i koedukacyjnych; średnich, niższych i doksztalających, znajdujących się w ewidencji Ministerstwa W. R. i O. P. i Kuratorów O. S.

Nakładem Redakcji „Szkolnictwa Zawodowego”.

Do nabycia w Redakcji „Szkolnictwa Zawodowego” — Król.-Huta, Gimnazjum.
Konto P. K. O. — Katowice 306, 19.632. Cena zł. 1.50.

Dyrekcja Pryw. Seminarjum Nauczycielskiego
im. Ks. H. Kołłontaja w Łucku ogłasza

KONKURS

na stanowisko nauczyciela przedmiotów pedagogicznych w tu-
tejszym Zakładzie. Wymagania: a) pełne kwalifikacje, b) oby-
watelstwo polskie, c) przynajmniej trzyletnia praktyka nauczy-
cielska. Podania z odpisami świadectw należy skierowywać w jak
najkrótszym czasie do Dyrekcji Seminarjum. Wynagr. w/g umowy.

Dyrektor Seminarjum (—) M. Podolski.

KURS W RZYMIE

KURS W RZYMIE

Matka Ledóchowska, Przełożona gen. Urszulanek S. J. K., organizuje w Rzy-
mie od 15 lipca do 15 sierpnia kurs wakacyjny dla nauczycielek. Opłata
wynosi 600 lirów (286 zł.) za utrzymanie i kurs historii sztuki wraz z kie-
runkiem przy zwiedzaniu i wycieczkach. Zwiedzenie okolic Rzymu, Nea-
polu, Pompei i Capri, w powrotnej drodze Florencji, Padwy i Wenecji.
Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Siostra Dzieduszycka, Rzym, via Giovanna
Reg. di Bulgaria 23. Do zgłoszenia należy dołączyć 25 zł. na wpis, po których
otrzymaniu zgłaszające się osoby otrzymają zaświadczenie, dające im prawo
do paszportu ulgowego oraz informacje co do zniżek na kolejach włoskich.

Zgłoszenia przyjmuje się do 15 czerwca.

FIZYK MŁODY, energiczny, poszukuje lekcji fizyki i chemii od przy-
szłego roku szkolnego w wyższych klasach gimnazjów męskich lub żeńskich
w Warszawie. 5 lat praktyki, dyplom nauczycielski (pełne kwalifikacje).

Oferty telefonicznie: 8-54-91 lub Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego”.

HISTORYK (dyplom Uniw. Warszawskiego) obejmie kierownic-
two Gimnazjum lub lekcje. Łaskawe oferty pod „Historja”
proszę nadsyłać do Administracji „Przeglądu Pedagogicznego”.

KSIĄŻNICA - ATLAS T. N. S. W.

WARSZAWA

L W Ó W

ul. Nowy - Świat 59.
Tel. 223-65.

ul. Czarnieckiego 12.
Tel. 30-52.

NOWOŚCI WYDAWNICZE!

SŁOWNIK GRECKO - POLSKI

do wyboru z pieśni Homera
w opracowaniu *A. Rapaporta*.

Cena zł. 13.50.

Dr. J. WĄSOWICZ

JAK POWSTAJE GEOGRAFICZNA MAPA SZKOLNA

Zeszyt 6 Biblioteki Geograficzno-Dydaktycznej

Cena zł. 2 gr. 70.

BIBLIOTEKA ANGIELSKA

ZESZYT I

H. G. Wells-The country of the blind and other stories
w oprac. *A. Kreuzlera i S. Stamma*

Cena zł. 4.40.

Dr. M. JEŻEWSKI

NAUCZANIE FIZYKI

Podręcznik metodyczny dla nauczycieli szkół średnich i niższych.

Cena zł. 12—.

LONGIMETR

czyli kalka do mierzenia długości linii krzywych
Skonstr. prof. H. Steinhaus

Cena gr. 30.

M. ZIEMNOWICZ

RODZINA A WYCHOWANIE PAŃSTWOWE

z cyklu „Biblioteki Współpracy Domu i Szkoły”. Zeszyt 8.

Cena zł. 1.50.

M. BRANDSTÄTTER

Z DOŚWIADCZEŃ RODZICÓW I NAUCZYCIELI

z cyklu „Biblioteka Współpracy Domu i Szkoły.”

Zeszyt 9.

Cena zł. 1.50.

WYPOŻYCZALNIA PEDAGOGICZNA

przy Księgarni Książnicy-Atlasu T. N. S. W. w Warszawie Nowy Świat 59
zawiera ponad 1000 dzieł treści pedagogiczno-wychowawczej.

Abonament miesięczny zł. 2.50.

Kaucja zł. 5.—.

Redaktor i Wydawca: Henryk Galle. Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Bracka 18.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czernałkowska 225.

Opłata nocztowa uiszczona ryczałtem.